

Wokół konfliktu Bonn – Kair

Sprawa konfliktu w stosunkach między Bonn i Kairem, a także z Izraelem jest nadal pierwszoplanowym tematem całej prasy zachodniemieckiej.

Ton komentarzy na ten temat jest coraz bardziej pesymistyczny (w ocenie sytuacji) i krytyczny (pod adresem rządu bońskiego). Dzienniki

piszą o „kryzysie” w polityce bliskowschodniej NRF, o „ślepych zarysach” o „bankructwie” polityki siedzenia „na dwóch stołkach” (chodzi tu o lawirowanie Bonn między Izraelem i krajami arabskimi). Prasa ubolewa przy tym, iż Izrael nie okazuje „zrozumienia” dla trudnej sytuacji NRF, domagając się dalszej realizacji zobowiązań w zakresie dostaw sprzętu wojskowego. Pojawiały się pewne ciekawe nuty po adresem zachodnich sojuszników Bonn, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych, którym przypisuje się inicjatywę obciążenia Bonn obowiązkiem dostaw militarnych dla Izraela i którym zarzuca się (bardzo ostrożnie, między wierszami) bierność w konflikcie między NRF a ZRA. Sytuację wyraźnie zastraszają jeszcze bardziej wiadomości o możliwości pojawienia się przedstawicieli NRD w innych krajach arabskich jako oficjalnych gości tamtejszych rządów (wymienia się Damask, a także zapowiedź utworzenia Generalnego Konsulatu NRD w Dar Es Salam.

Jednym z głównych tematów rozmów i komentarzy w Paryżu jest krytyczna sytuacja, w jakiej znalazł się kanclerz Erhard i rząd NRF w związku z konfliktem spowodowanym zapowiedzią wizyty Waltera Ulbrichta w Kairze.

Mówi się głośno o kryzysie w Bonn zagrażającym poważnie kanclerzowi Erhardowi i rządowi bońskiemu. Nie wyklucza się możliwości upadku rządu i do tego stopnia podaje się w wątpliwość ponowny wybór Erharda na kanclerza w toku przyszłych wyborów, że już obecnie wysuwa się nazwisko Gerstenmaiera jako jego ewentualnego następcę.

Dziennik „Combat”, który poświęca sprawę kryzysu Kair-Bonn, aż cztery komentarze uważa, że Niemcy zachodnie wyjdą z tej sprawy głęboko wstrząśnięte. Równocześnie — zdaniem tego dziennika — stawka, o którą idzie ma bardzo duże znaczenie dla całego zachodu, dla „obecności Europy zachodniej na wybrzeżach śródziemnomorskich” i na skutek złej polityki NRF cały zachód „wpadł w pułapkę, z której musi się za wszelką cenę wydobyć”. (PAP)

Przed wizytą w ZRA

Przemówienie W. Ulbrichta

Przewodniczący Rady Państwa NRD, Walter Ulbricht w przemówieniu, wygłoszonym na posiedzeniu Krajowej Rady Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, mówił m.in. o swej zbliżającej się wizycie w ZRA.

Wyrażamy szczególne ubolewanie — powiedział — że rząd boński uznał za koniecz-



Rok XXI
Wyd. AB

Poznań
czwartek, 18. II. 1965

Cena 50 gr
Nr 41 [6538]

Problemy rolnictwa na przedwiośniu

Rozmowa z wiceministrem rolnictwa St. Gucwą

Chociaż pola pokrywa jeszcze śnieg, rolnicy nie tylko myślą o przygotowaniach do prac wiosennych, ale już przygotowują się do nich. Najważniejszą obecnie sprawą jest przygotowanie nasion, nawozów, środków ochrony roślin, maszyn itp. Wiceminister rolnictwa — Stanisław Gucwa w wywiadzie, udzielonym red. Wandzie Dudzik z Polskiej Agencji Prasowej, omówił najważniejsze problemy związane ze zbliżającą się kampanią wiosenną.

— W niektórych województwach odczuwa się niedobór nasion zbóż jarych. Jak te sprawy wyglądają w skali całego kraju?

— Rolnicy powinni otrzymać — wraz z wymianą sasiadką 133 tys. ton kwalifikowanych nasion zbóż. Pozwoli to na pokrycie zapotrzebowania na jara pszenicę i jęczmień, natomiast nie będziemy w stanie dostarczyć potrzebnych ilości owsa. W ubiegłym roku na większości plantacji owoce ucierpiały od suszy, toteż znaczna część nasion nie odpowiada wymaganiom. Resort rolnictwa podjął w związku z tym starania o uzyskanie z importu pewnych ilości owsa siewnego, jednak możliwości zakupów okazały się niewielkie. Z konieczności należy więc owoce zastępować innymi zbożami lub roślinami.

Rolnicy otrzymają znacznie więcej niż w poprzednich latach ziemniaków-sadzeniaków — łącznie bowiem z wymianą sasiadką 1,4 mln. ton.

— W jaki sposób resort zamierza przyjąć rolnikom z pomocą w uzyskaniu wzrostu produkcji pszy?

— W bieżącym roku przewidujemy pewien postęp w zaopatrzeniu rolnictwa w nasiona niektórych roślin pastewnych. Będziemy w stanie pokryć w pełni zapotrzebowanie na nasiona koniczyny i lucerny. Zostaną też zwiększone dostawy nasion słończnika, kapusty pastewnej, końskiego zębu a także wszystkich gatunków traw. Chociaż więcej niż w poprzednich latach be-

dzie też nasion wyki jarej i łubinu pastewnego, nie jesteśmy jednak w stanie pokryć w pełni zapotrzebowania na nasiona roślin motylkowych — gruboziarnistych.

Potrzebne ilości nasion roślin pastewnych można uzyskać przede wszystkim przez zwiększenie ich plantacji w gospodarstwach.

Licząc się z potrzebą szyb-

Projekt zmian rekrutacji do liceów i szkół zawodowych

W czerwcu br. kończy szkoły podstawowe ok. 651 tys. młodzieży. Z tej liczby ok. 494 tys. absolwentów (tj. blisko 75,8 proc.) rozpocznie naukę w klasach ósmych liceów ogólnokształcących i klasach pierwszych szkół zawodowych. Stoją więc oni w obliczu wyboru przyszłego zawodu.

Aby rekrutacja absolwentów szkół podstawowych do liceów i szkół zawodowych

mogła przebiegać zgodnie z zainteresowaniami i uzdolnieniami kandydatów oraz z potrzebami gospodarki, projektuje się powołanie przy kuratoriach i wydziałach oświaty wojewódzkich i powiatowych komisji rekrutacyjnych. W skład tych komisji, obok kuratora lub inspektora szkolnego, pracowników pedagogicznych kuratoriów oraz inspektoratów wchodziłoby m.in. przedstawiciele stronnictw politycznych, terenowych komisji planowania gospodarczego, wydziałów zatrudnienia rad narodowych, zakładów pracy, związków zawodowych, organizacji młodzieżowych. Do zadań komisji — w myśl projektu Ministerstwa Oświaty — należałoby wydawanie opinii w sprawach dotyczących najbardziej prawidłowego i planowego rozdziału kandydatów do różnych typów szkół średnich, przeprowadzania egzaminów wstępnych, a także przygotowania do pracy młodzieży, która nie dostanie się do żadnej szkoły.

Zakłada się, że egzaminy wstępne, podobnie jak dotychczas, obowiązywać będą w zasadzie kandydatów do techników zawodowych, techników przemysłowo-pedagogicznych, liceów ogólnokształcących, pedagogicznych, liceów dla wychowawczyń przedszkół. Podania o przyjęcie młodzieży składać będzie w wybranej szkole w ciągu marca. Od kandydatów do szkół zawodowych i pedagogicznych wymagane jest świadectwo lekarskie stwierdzające przydatność do nauki i pracy w obranym zawodzie.

W poszczególnych szkołach rekrutację przeprowadzać będą komisje kwalifikacyjno-egzaminacyjne.

Aby ułatwić rodzicom i kandydatom znalezienie odpowiedniej szkoły, we wszystkich kuratoriach mają być czynne w czasie akcji przyjęć specjalne punkty udzielające informacji o wolnych miejscach. (PAP)

Proklamowanie niepodległości Gambii

Z okazji proklamowania niepodległości Gambii prezes Rady Ministrów Józef Cyrankiewicz wystosował depeszę gratulacyjną do premiera rządu Gambii Davida Jawary.

Parlament Izraela poparł stanowisko rządu wobec NRF

Parlament izraelski przyjął 54 głosami przeciw 26 uchwałę, w której popiera stanowisko rządu przedstawione przez premiera Eshkola, dotyczące zdecydowanego domagania się od rządu zachodniemieckiego całkowitego wykonania jego zobowiązań w zakresie dostaw broni dla Izraela.

Partie opozycji zgłosiły projekty uchwał, w których domagały się napiętnowania Niemiec zachodnich jako „wroga ludzkości, a nie tylko Żydów” oraz zerwania wszelkich stosunków między NRF i Izraelem. (PAP)

Złoty Medal Pokoju

We wtorek, 16 bm., odbyła się w Chartumie uroczystość wręczenia Złotego Medalu Pokoju im. Fryderyka Joliot-Curie wybitnemu przedstawicielowi sudańskiego ruchu związkowego, przewodniczącemu Federacji Sudańskich Związków Zawodowych i zarazem ministrowi tamtejszego rządu, Ahmedowi Asz Szeichowi. (PAP)

Uroczysta sesja w 20 rocznicę wyzwolenia Poznania

Z okazji przypadającej 23 lutego br. 20 rocznicy wyzwolenia Poznania i Wielkopolski odbędzie się w sobotę, 20 bm., o godz. 16, w hali nr 20 MTP przy ul. Śniadeckich uroczysta, wspólna sesja Wojewódzkiej Rady Narodowej i Rady Narodowej Poznania oraz Wojewódzkiego i Poznańskiego Komitetów Frontu Jedności Narodu.

Po części oficjalnej przebiegać będzie bogaty program artystyczny. Na scenie zobaczymy lub usłyszymy artystów scen poznańskich, Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Poznańskiej pod dyrykcją S. Stuli groza, Poznański Chór Chłopięcy pod dyr. J. Kurczewskiego, Chór Dziewczy „Poznańskie Skowronki” pod dyr. M. Wróblewskiej, oraz Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska”.

W przeddzień uroczystej sesji, 19 bm., w Prezydium RN Poznania odbędzie się wręczenie nagród Poznania i województwa za osiągnięcia naukowe i techniczne oraz za upowszechnianie kultury. (a)

Depesze z okazji święta Nepalu

Z okazji święta narodowego Nepalu, przypadającego w dniu 18 bm., przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab wystosował depeszę gratulacyjną do króla Nepalu Mahendry Bir Bikram Shah Deva.

Nowa flaga kanadyjska

15 bm. w ambasadzie kanadyjskiej w Warszawie podniesiono uroczystie nową flagę kanadyjską z liściem klonowym. Flaga, przyjęta przez parlament kanadyjski w grudniu 1964 r., została 15 bm. oficjalnie przekazana do użytku. Podobne ceremonie odbyły się w tym samym dniu w Kanadzie i placówkach kanadyjskich na całym świecie.

Nowa flaga kanadyjska jest czerwona z białym polem w środku, na którym widnieje pojedynczy czerwony liść klonu. (PAP)

20 LAT TEMU

Jeszcze jedno zdjęcie ukazujące wojenne zniszczenia powstałe na obecnej ul. Armii Czerwonej, na odcinku od ulicy Kantaka do Al. Marcinkowskiego. Tym razem fotografie dostarczył nam nasz czytelnik Jan Barłozak, pracownik MPK.



Ponad 2 mld. zł na inwestycje w przemyśle lekkim

Ponad 2 mld zł przeznacza się na tegoroczne inwestycje w przemyśle lekkim. Z kwoty tej 86 proc. przewidziano na rozbudowę i modernizację przemysłu włókienniczego, następnie odzieżowego i skórzanego.

W tym roku zostanie oddana do użytku przedziałnia czesankowa dla elany w Toruniu. W kombinacie bawełnianym w Fastach powstaje największa w kraju wykończalnia, obliczona na „przerób” 86 mln metrów tkanin rocznie.

W Tomaszowie Maz. kończy się budowa zakładu, który będzie produkować konfekcję ciężką — płaszcze, ubrania itp. W Radomsku powstanie wytwórnia konfekcji dziewiar- skiej.

W przemyśle skórzanym wymienimy nową garbarnię w Kępicach woj. koszalińskiego. Jeszcze w tym kwartale rozpocznie się rozruch nowoczesnej gumowni w Nowym Targu. Pod koniec br. ruszy fabryka sztucznej skóry podopiecznej w Chelmku.

Są to tylko przykłady ważniejszych inwestycji przemysłu lekkiego mających przynieść zwiększenie i polepszenie produkcji oraz uzupełnienie luk asortymentowych w zaopatrzeniu rynkowym. (PAP)

Walka ze śniegiem trwa

Gwałtowne zamiecie paraliżują ruch

Podczas gdy w Wielkopolsce można by już o zimie mówić w czasie przeszłym, to na Pomorzu, jak wynika z nadchodzących meldunków, zima wkroczyła w swoją szczytową fazę.

Nad Wybrzeżem Koszalińskim nadal szalała zadymka śniegowa, która spowodowała pogorszenie i tak trudnej sytuacji na drogach tego województwa. W powiatach Bytów, Człuchów i Szczecinek oraz w pasie nadmorskim na wielu drogach powstały zasy, dochodzące do 2 m. wysokości. W efekcie — komunikacja autobusowa odbywa się z dużymi trudnościami. Do walki ze śniegiem wyru-

żyły liczne ekipy służby drogowej.

Na drogach Kieleccyżny ruch odbywa się również z wielkimi przeszkodami. W tym rejonie wystąpiła bardzo gęsta mgła. Ponadto nie zdołano jeszcze zlikwidować skutków poniedziałkowej gołoledzi, toteż samochody mogą poruszać się tylko z bardzo ograniczoną szybkością. Na wielu liniach autobusy PKS kursują nieregularnie.

Dzięki wyczerpanej pracy robotników drogowych i SO jednostek mechanicznych, komunikacja na Rzeszowszczyźnie w porównaniu z poniedziałkiem, kiedy to poza 3 traktami wszystkie główne drogi były zasypane zwałami śniegu — w pewnym stopniu poprawiła się. We wtorek rano drogi tzw. pierwszej kolejności były już przejezdne, choć ruch odbywał się na nich jednokierunkowo. Na pozostałych szlakach komunikacji jest w dalszym ciągu sporalizowana.

Woj. Zarz. Dróg Publicznych w Rzeszowie otrzymał z Łodzi, Krakowa i Warszawy 3 plugi wirtnikowe, które przy stały do akcji.

Na Pomorzu zachodnim dopiero teraz zaczęła się inwazja zimy. W nocy z poniedziałku na wtorek w woj. szczecińskim wystąpiły śnieżyce. Kierowcy pojazdów mechanicznych uskarżają się obecnie nie tylko na zasy, lecz również na gołoledź. W porcie szczecińskim wskutek śnieżyцы przerwano przeładunki drobnicy. Na torze wodnym ze Świnoujścia do Szczecina kilkakrotnie wstrząsano żegluga z powodu złej widoczności. W mieście zanotowano sporo — na szczęście nie groźnych — kraks samochodowych. Nagła inwazja zimy jak się wydaje — zaskoczyła szczecińskie MPO, które nie zdążyło w porę zapobiec gołoledzi. (PAP)

8 filmów przedstawimy na festiwalu w Oberhausen

Osiem polskich filmów reprezentować będzie nasza kinematografia na rozpoczynającym się 21 bm. w Oberhausen (NRF) XI Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Na poprzednim festiwalu w Oberhausen kinematografia nasza zdobyła kilka złotych nagród, m. in. Grand Prix (za „Czerwone i czarne” W. Giersza) oraz nagrodę za najlepszy zestaw zgłoszonych filmów.

W dniu otwarcia festiwalu wyświetlony będzie film dokumentalny reż. Jerzego Ziarnika „Powszedni dzień gestapowca Schmidta”. W ramach pokazów konkursowych przedstawiemy: „Pożegnanie z ojczyzną” (reż. Mariana Marzyńskiego), „Zanim opadną liście” (reż. Władysława Ślesickiego), „Edukacja” (reż. Tadeusza Jaworskiego), „Portret” (reż. Mirosława Kijowicza), „Pierwszy, drugi, trzeci” (reż. Daniela Szczuchury), „Ladies and Gentlemen” (reż. Witolda Giersza) i „Kariera” (reż. Heleny Amiradżibi). Na konkurs kronik filmowych zgłosziliśmy kronikę jubileuszową opracowaną z okazji 20-lecia PKF. (PAP)

Sankcje w NRF za wizytę W. Ulbrichta w ZRA

Szantaż boński wobec ZRA przybrał w poniedziałek konkretną formę — pismo korespondent PAP red. J. Roszkowski. Rzecznik rządu zachodniemieckiego von Hase oświadczył dziennikarzom na konferencji prasowej, iż przyjazd Waltera Ulbrichta do Kairu pociągnie za sobą natychmiastowe przerwanie wszelkiej pomocy gospodarczej dla ZRA ze strony NRF.

Decyzja ta zapadła — jak wskazał von Hase — po dwóch rozmowach, jakie kanclerz Erhard przeprowadził w poniedziałek przed południem z przewodniczącym frakcji parlamentarnej CDU/CSU dr. Barzelem oraz z ministrem spraw zagranicznych Schroederem. (PAP)

Zaniepokojenie amerykańskiej opinii publicznej

„Naród amerykański jest poważnie zaniepokojony konfliktem wietnamskim. Zaniepokojeni są nie tylko Amerykanie. Na całym świecie ludzie zdają sobie sprawę z tego, że powstała bardzo niebezpieczna sytuacja” — w ten sposób „New York Times” ocenia w artykule redakcyjnym stosunek opinii publicznej do następstw agresywnych aktów USA przeciwko DRW. Ten sam dziennik zamieszcza listy czytelników, ostro krytykujące politykę Waszyngtonu w Azji Południowo-wschodniej.

O zaniepokojeniu Amerykanów świadczą także demonstracje przeciwko interwencji amerykańskiej w Wietnamie. Komentator „New York Times” James Reston pisząc o demonstracjach studentów amerykańskich stwierdza, że „były one protestem bardziej stanowczym, niż ostrożne artykuły redakcyjne w gazetach liberalnych”. (PAP)

Wielka Brytania za wznowieniem konferencji rozbrojeniowej

Według informacji, pochodzących z miarodajnych kół w Londynie, rząd brytyjski uważa, że konferencja rozbrojeniowa w Genewie powinna wznowić obrady.

Brytyjski minister do spraw rozbrojenia, lord Chalfont zapowiedział już przedłożenie przez W. Brytanię „całkowicie nowego planu”. Jednakże, zdaniem kół londyńskich, szczególnie tego planu nie są jeszcze definitywnie opracowane. (PAP)

Warszawa — Bruksela

„Bez względu na różnice, jakie mogą być między innymi problemami, wymiana poglądów między takimi państwami, jak Belgia i Polska, zbliżenie punktów widzenia, wspólne poszukiwanie i wspólna akcja na rzecz rozwiązania wspólnych trosk nabiera dużego znaczenia” — powiedział minister A. Rapacki na odczytaniu, wygłoszonym na Uniwersytecie Brukselskim.

Polska i Belgia są krajami, przez które dwukrotnie przetoczyła się niemiecka machina wojenna. Oba te kraje były okupowane przez hitlerowców i nie przypadkiem, parlament belgijski powołał uchwałę, w której zaprzestował przeciwko zachodniemieckim decyzjom o zaprzestaniu ścigania z dniem 8 maja 1965 roku zbrodniarzy hitlerowskich.

Wspólna świadomość niebezpiecznych procesów, dokonujących się w różnych rejonach świata, w tym także w Europie, sprzyjała niewątpliwie roz-

★

Na drogach Kieleccyżny ruch odbywa się również z wielkimi przeszkodami. W tym rejonie wystąpiła bardzo gęsta mgła. Ponadto nie zdołano jeszcze zlikwidować skutków poniedziałkowej gołoledzi, toteż samochody mogą poruszać się tylko z bardzo ograniczoną szybkością. Na wielu liniach autobusy PKS kursują nieregularnie.

★

Dzięki wyczerpanej pracy robotników drogowych i SO jednostek mechanicznych, komunikacja na Rzeszowszczyźnie w porównaniu z poniedziałkiem, kiedy to poza 3 traktami wszystkie główne drogi były zasypane zwałami śniegu — w pewnym stopniu poprawiła się. We wtorek rano drogi tzw. pierwszej kolejności były już przejezdne, choć ruch odbywał się na nich jednokierunkowo. Na pozostałych szlakach komunikacji jest w dalszym ciągu sporalizowana.

Woj. Zarz. Dróg Publicznych w Rzeszowie otrzymał z Łodzi, Krakowa i Warszawy 3 plugi wirtnikowe, które przy stały do akcji.

★

Na Pomorzu zachodnim dopiero teraz zaczęła się inwazja zimy. W nocy z poniedziałku na wtorek w woj. szczecińskim wystąpiły śnieżyce. Kierowcy pojazdów mechanicznych uskarżają się obecnie nie tylko na zasy, lecz również na gołoledź. W porcie szczecińskim wskutek śnieżyцы przerwano przeładunki drobnicy. Na torze wodnym ze Świnoujścia do Szczecina kilkakrotnie wstrząsano żegluga z powodu złej widoczności. W mieście zanotowano sporo — na szczęście nie groźnych — kraks samochodowych. Nagła inwazja zimy jak się wydaje — zaskoczyła szczecińskie MPO, które nie zdążyło w porę zapobiec gołoledzi. (PAP)

8 filmów przedstawimy na festiwalu w Oberhausen

Osiem polskich filmów reprezentować będzie nasza kinematografia na rozpoczynającym się 21 bm. w Oberhausen (NRF) XI Międzynarodowym Festiwalu Filmów Krótkometrażowych. Na poprzednim festiwalu w Oberhausen kinematografia nasza zdobyła kilka złotych nagród, m. in. Grand Prix (za „Czerwone i czarne” W. Giersza) oraz nagrodę za najlepszy zestaw zgłoszonych filmów.

W dniu otwarcia festiwalu wyświetlony będzie film dokumentalny reż. Jerzego Ziarnika „Powszedni dzień gestapowca Schmidta”. W ramach pokazów konkursowych przedstawiemy: „Pożegnanie z ojczyzną” (reż. Mariana Marzyńskiego), „Zanim opadną liście” (reż. Władysława Ślesickiego), „Edukacja” (reż. Tadeusza Jaworskiego), „Portret” (reż. Mirosława Kijowicza), „Pierwszy, drugi, trzeci” (reż. Daniela Szczuchury), „Ladies and Gentlemen” (reż. Witolda Giersza) i „Kariera” (reż. Heleny Amiradżibi). Na konkurs kronik filmowych zgłosziliśmy kronikę jubileuszową opracowaną z okazji 20-lecia PKF. (PAP)

★

mowom, jakie prowadził w Brukseli min. A. Rapacki ze swoim belgijskim kolegą, P. H. Spaakiem. W rozmowach polskiego ministra w Brukseli, tak jak przed niedawnym czasem w Rzymie i w Teheranie, na czołowe miejsce wybiła się potrzeba złagodzenia skutków podziału świata i znalezienia skutecznego systemu bezpieczeństwa w Europie.

Inicjatywy polskie, wychodzące naprzeciw powszechnemu dążeniu do pokojowego współistnienia, znalazły w Brukseli przyjazny odzew, również w kierowniczych kręgach politycznych. Minister spraw zagranicznych Belgii, Spaak, poprzednio długoletni sekretarz generalny NATO, uznał Plan Rapackiego za „sprawę kluczową dla naszego świata, dla Europy i jej bezpieczeństwa”.

Uznano to jest wydarzeniem politycznym dużego miaru. Świadczy o rosnącej w krajach europejskich NATO nieufności do NRF i o rosnącym w związku z tym poparciu dla polskiego planu disengagementu.

Toteż rozmowy brukselskie wywołały wyraźne zaniepokojenie w Bonn. (JR)

Konferencja prasowa w Moskwie z okazji 47 rocznicy radzieckich sił zbrojnych

„Wyjątkowe doniosłe posunięcia w zakresie wojskowości, dokonane w ostatnich latach, gruntownie zmieniły cały radziecki system obrony i podniosły potęgę wojskową ZSRR do niebywałego poziomu” — oświadczył w śróde marszałek Wasyl Sokołowski.

Sokołowski wystąpił na konferencji prasowej zorganizowanej w Moskwie z okazji nadchodzącej 47 rocznicy radzieckich sił zbrojnych. Na konferencję przybyli wybitni dowódcy radzieccy, attachés wojskowi szeregu krajów i dziennikarze.

Sokołowski powiedział, że trzonem radzieckich sił zbrojnych są obecnie strategiczne wojska rakietowe. Rozporządzają one pociskami międzykontynentalnymi i absolutnymi. (Pocisk absolutny — rosyjski termin „globalnaja rakietka” — jest to rakietka wojskowa, która może przenosić ładunki bojowe na dowolną odległość, co pozwala jej osiągnąć cel z dowolnego kierunku, niekoniecznie po najkrótszej trasie; pocisk międzykontynentalny jest to rakietka wojskowa o zasięgu od 8 do 14 tys. kilometrów).

Sokołowski dodał, że pociski międzykontynentalne i absolutne są wyposażone w głowice nuklearne o mocy do 100 mln ton trytonu każda.

„Nuklearnych środków bojowych mamy więcej niż potrzeba, aby rozgromić każdego agresora” — oświadczył marszałek.

Sokołowski podkreślił, że gruntowne zmiany objęły

Groźny pożar w zakładach „Inco”

W poniedziałek ok. godz. 17 w jednopiętrowym budynku zakładów chemicznych „Inco” w Górze Kalwarii, wskutek eksplozji gazu, wybuchł groźny pożar. W wyniku eksplozji 15 osób zostało poparzonych lub poranionych. 6 osób najciężiej rannych przewieziono do szpitali: w Warszawie, Piasecznie i Grójcu. W akcji ratunkowej wzięło udział 13 karatek Wojewódzkiej i Stołecznej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Warszawie oraz powiatowych stacji z Piaseczna i Grójca.

Walka z ogniem trwała do godz. 21. Mimo energicznej akcji kilkunastu jednostek straży pożarnej budynek uległ całkowitemu zniszczeniu. Straży, według przewidyrań obliczeń, wynoszą ok. 800 tys. złotych.

Jak poinformował we wtorek lekarz dyżurny Instytutu Hematologii w Warszawie, stan zdrowia poparzonych: Haliny Gadomskiej i Janiny Romanowskiej jest nadal bardzo ciężki. Stan zdrowia pozostałych rannych nie budzi większych obaw. (PAP)

Ambasada IRL-D w Tanzanii

W stolicy Tanzanii, Dar Es-Salam, otwarto ambasadę Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej. Koreański chargé d'affaires ad interim, Sim Sang Il, złożył 14 bm. listy wprowadzające ministrowi spraw zagranicznych Tanzanii, Oscarowi Kambonie. (PAP)

wszystkie rodzaje radzieckich sił zbrojnych i wojsk.

„Wojska obrony przeciwniczej mogą przechwytywać i razić cele w całym zakresie wysokości i prędkości ich lotu”.

Potęga bojowa radzieckich sił powietrznych poważnie wzrosła dzięki wyposażeniu ich w naddźwiękowe samoloty z nuklearnymi pociskami rakietowymi o dalekim zasięgu.

Główną siłą marynarki wojennej jest obecnie flota podwodna. Rozporządza ona okrętami podwodnymi o napędzie jądrowym, wyposażonymi w potężne pociski rakietowe. Atomowe okręty podwodne mogą przebywać na morzu, bez zawiązywania do bazy, przez czas praktycznie nieograniczony.

„Radzieckie wojska lądowe — powiedział Sokołowski — są wyposażone we własną broń jądrową, operatywne rakietki taktyczne i inną nowocześnie broń. Rozporządzają one wszystkim, co potrzeba do prowadzenia szybkich działań bojowych”.

Marszałek Sokołowski oświadczył, że polityka zagraniczna rządu radzieckiego zmierza do umocnienia pokoju, rozładowania napięcia międzynarodowego i zapobieżenia niebezpieczeństwu światowej wojny rakietowo-nuklearnej.

Dobrze byłoby — powiedział marszałek — gdyby kraje NATO także czynem wykazały swoje dążenie do pokoju, do poprawy atmosfery międzynarodowej. Tymczasem fakty świadczą o tym, że na zachodzie kontynentu się wysięg zbrojeń, pochłaniający ogromne sumy. Niebezpieczne igranie imperialistów z ogniem — powiedział marszałek — a zwłaszcza zbrodnicze akcje USA przeciwko Demokratycznej Republice Wietnamu, są wyzwaniem rzuconym światowej opinii publicznej.

Marszałek Sokołowski potępił plany zmontowania wielostronnych sił nuklearnych NATO. Nazwał on obłądnym projektem utworzenie pasa min atomowych wzdłuż granicy NRF z Czechosłowacją i Niemiecką Republiką Demokratyczną. Przypominał on oświadczenie uczestników Układu Warszawskiego, że w obliczu poważnych następstw, jakie miałyby wyposażenie

MO poszukuje świadków

Komenda Wojewódzka w Łodzi prowadzi dochodzenia w sprawie zabójstwa Stanisława Pawlonki, który 5 bm. na trasie Pałeczno — Siemkowice został uderzony kilkakrotnie nożem w okolicę klatki piersiowej, a następnie wypchnięty ze znajdującego się w biegu pociągu przez współpasażera Henryka Kozłowskiego.

Jak ustalono tak zamordowany jak i też Henryk Kozłowski w dniu tym o godz. 22.35 wstąpił do pociągu w Częstochowie. Pociąg ten do Siemkowic przybył o godz. 0.10 w dniu 6. 2. 65 r. Z pociągu tego wysiadł sam Henryk Kozłowski, który na pytanie jednej z pasażerek o kolegę oświadczył, że kolega ten wypadł na trasie.

Ponieważ zamordowany jak i Henryk Kozłowski wyglądem swym (zniszczona garderoba, silny zarost) wzbudzał powszechne zainteresowanie, Komenda Wojewódzka MO w Łodzi prosi pasażerów pociągów relacji Częstochowa — Siemkowice, którzy odbywali w dniu tym dalszą podróż z Siemkowic pociągami relacji Katowice — Gdynia i zwrócić uwagę na wyżej wymienionego, a w szczególności pasażerów, która indagowała Kozłowskiego o jego kolegę, kapitana lub porucznika Wojska Polskiego, który odbywał podróż w tym samym wagonie o telefoniczne skontaktowanie się z KW MO Łódź tel. 292-22 wewnątrz 500 wzgl. listownie pod adresem: Łódź, ul. Kilińskiego 152, pokój 73. (na)

Rolnictwo na przedwiośniu

Dokończenie ze str. 1

trzenie w nawozy mogą liczyć rolnicy przed wiosennymi siewami?

— Zgodnie z planem, rolnictwo otrzyma na wiosenne siewy o 16 proc. nawozów więcej niż w ubiegłym roku, a wapna nawozowego o 40 proc. więcej. Podobnie jak w poprzednich latach, nie będziemy jednak w stanie zaspokoić wszystkich potrzeb w tym zakresie. Dlatego musimy nadal utrzymać system sprzedaży nawozów głównie w powiązaniu z kontraktacją roślin. Pragnę przy okazji zwrócić uwagę na niekorzystny objaw, jakim jest opóźnienie odbioru nawozów z magazynów GS przez rolników kontraktujących uprawy roślinne.

— Wzrastają dostawy środków produkcji oraz nakłady na rolnictwo, zwiększają się zatem zadania służby rolnej. Które z tych zadań należy uznać za najpilniejsze?

— Środki produkcji, którymi dysponujemy w 1965 r., pozwalają zakładać, przy sprzyjających warunkach atmosferycznych — uzyskanie przyrostu produkcji rolnej i złagodzenie trudności wynikających z niedoboru zbóż i pasz.

Wspólną sprawą całego rolnictwa będzie w czasie tegorocznej wiosny zapewnienie należytej uprawy i pielęgnacji trwałych użytków zielonych. Ich stan bowiem na terenie całego kraju wykazuje, że najbardziej zaniedbane są właśnie te użytki. Drugą taką sprawą są przedsięwzięcia, które wiążą się z poprawą bilansu paszowego.

Pomnik Lwa Judy



Etiopia czyni wiele wysiłków, aby odzyskać swój kraj. Państwo buduje fabryki i domy, drogi i obiekty kulturalne. W stolicy kraju — Addis Abebie obok ruder i pałaców rosną nowe osiedla mieszkaniowe, hotele i obiekty przemysłowe. Na zdjęciu: pomnik Lwa Judy na placu Jerzego VI w Addis Abebie.

Fot. — CAF

Artur Miller spaceruje po Warszawie

Bawiący od niedzieli w Warszawie wybitny dramaturg amerykański Artur Miller już w pierwszym dniu pobytu zwiedził stolicę, a wieczorem wraz z małżonką obejrzał spektakl „Fizyków” F. Dürrenmatta w Teatrze Dramatycznym.

W poniedziałek w godzinach porannych znakomity pisarz odbył samotny spacer po Starym Mieście. Następnie udał się do Teatru Polskiego, gdzie odbył konferencję z kierownictwem teatru, grupą aktorów oraz realizatorami swej nowej sztuki „Incydent w Vichy”, która ma być wystawiona na tej scenie.

Wieczorem w Klubie Aktora w SPATIF-ie odbyło się spotkanie wybitnego dramaturga z kierownictwem i zespołem Teatru Dramatycznego oraz krytykami teatralnymi. (PAP)

Laminaty zdobywają rynek

Wbrew przewidywaniom niektórych handlowców, odzież z materiałów laminowanych zdobyła dużą popularność w różnych środowiskach, zwłaszcza młodzieżowych. Wielu nabywców znajduje marynarki, wdzianka z laminatu, płaszcze laminowane — zarówno męskie jak i damskie. Również niemowlęce i dziecięce kubraczki z dzianin i tkanin syntetycznych podbitych miękką pianką nie leżą długo w sklepach. Toteż handel żąda zwiększenia dostaw ubiorów laminowanych. Wytwórcy chcą zamówienia w pełni zrealizować.

Przemysł odzieżowy otrzymuje w tym roku 3,5 mln. m. tkanin laminowanych, a więc o 1,2 mln. m. więcej, niż zużyto w ub. roku. Można będzie zatem wykonać z górą o połowę więcej tego typu konfekcji. Dodatkowe ilości laminowanego surowca otrzymują fabryki m. in. dzięki uruchomieniu nowego, wysokowydajnego agregatu do podklejania pianki — w łódzkiej „Telimenie”.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Mirosław Idziorek.

Nowym „Moskwiczem” po Moskwie

Od naszego stałego korespondenta

Kiedy wreszcie na postoju taksówek doczekałem się swojej kolejki, na parkingu nie było już ani jednego wozu. Złapać taksówkę w centrum Moskwy około godziny 4 po południu — mimo iż po mieście kursuje ponad 9.000 wozów z szachownicami — jest równie trudno, jak i u nas o tej porze...

Moje długie wyczekiwanie zostało jednak w końcu nagrodzone: na postój, zamiast zwykłej „Wołgi”, zjechała zapalony zielonym światłem nowiutki „Moskwicz 408”. Jeździ ich po mieście dopiero 100 — szanse na przejazd kształtują się więc w stosunku 1:90! A chętnych jest mnóstwo; nowe „Moskwicze” wciąż jeszcze wywołują swego rodzaju sensację, znawcy i laicy chętnie oglądają wszystkie szczegóły, porównują i zawzięcie dyskutują.

Okiem pasażera

Dzięki szczęśliwemu przypadkowi od miarodajnego chyba szofera taksówki nr MA 9491, Iwana Turowcowa, otrzymałem informacje i opinie o nowym modelu radzieckiej „małolitrażówki”. Turowcow przywykł już zresztą do wypowiadania takich „refe-

ratów”. Każdy nieomal pasażer jego taksówki, zaraz po włączeniu licznika, zadaje mu podobne pytanie: — No, jak tam ten nowy „Moskwicz”?

Nie silę się na fachowe oceny, lepiej ode mnie zrobią to niewątpliwie specjaliści np. z tygodnika „Motor”. Ale przeciętnego czytelnika i pasażera interesują nie tylko techniczne szczegóły.

A więc — nowy „Moskwicz” jest naprawdę ładny, ma elegancką, spokojną sylwetkę, dobre, proste ozdoby, żywe kolory. Poza tym jest wygodny. Na tylnym, miękkim siedzeniu, chociaż oficjalnie przeznaczony jest tylko dla dwóch osób, z powodzeniem zmieszczą się i trzy. Samochód jest dobrze ogrzewany, a kiedy jedzie się nawet po „kocich łbach” prawie nie czuje się wstrząsów; resory i amortyzatory doskonale łagodzą drgania.

Wóz jest bardzo „zrywny”. Kiedy zatrzymaliśmy się pod świetlnymi sygnalami, gdy zapalała się zielona i otwierała wolną drogę, taksówka z łatwością „wyskakiwała” nie tylko przed stare „Moskwicze”, ale przeganiała także „Pobiedy” i „Wołgi”. Na zakrętach zaś samochód lekko, bez zarzucania, brał nawet ostre krzywizny. Rusza i zatrzymuje się łagodnie, bez

szarpnięć, wsiada się i wysiada dość wygodnie, nie trzeba „kucać”, jak w starych „Moskwiczach”. Tyle spostrzeżeń pasażera.

Opinia kierowcy

A według opinii wiozącego mnie szofera nowy wóz świetnie nadaje się do jazdy zarówno po mieście, jak i po terenowych drogach. Maksymalna prędkość, ponad 120 kilometrów na godzinę, w mieście oczywiście nie jest stosowana, ale przydaje się, kiedy trzeba np. szybko dostarczyć spóźnionego pasażera na odległe lotnisko. Na trasie nowy „Moskwicz” łatwo prześciga nawet „Wołgi”. W mieście natomiast szczególnie ważne dla kierowców jest to, iż dzięki powiększeniu w porównaniu ze starym typem wozu powierzchni szyb o około 25 proc. oraz zastosowaniu nowych hamulców ma się, jadąc, lepszą widoczność, a w razie potrzeby łatwiej, a krótszym odcinku, można zatrzymać samochód.

— Dla taksówkarza — mówił mi Turowcow, który przejechał prawie nie wysiadając z samochodu — istotne jest także polepszenie instalacji wentylacyjnej, ogrzewania, wyposażenie „Moskwicza 408” w radio, zapalniczkę, powiększenie szuflady w konsolce, lepszą izolację akustyczną, dodatkowa trzecia dmuchawa ogrzewająca szybę i zabezpieczająca przed zamrażaniem podczas największych mrozów i wreszcie to, że przednie siedzenia są ruchome, elastyczne i dzięki temu bardzo wygodne.

Jeśli chodzi o techniczną obsługę podczas jazdy np. w mieście, to np. podkreślić warto, iż powiększony zbiornik paliwa wystarcza na ponad 500 kilometrów. O wiele też wygodniej otwiera się maska samochodu, podnosi się ją nie od przodu, ale od strony czołowego szkła. Dzięki temu sięgnąć można do każdego zakątka silnika i bez obawy, że maska spadnie na plecy... Wpływa ta zmiana również na zwiększenie bezpieczeństwa jazdy: pęd powietrza nie podniesie i nie otworzy maski, nawet w przypadku uszkodzenia zamka. Ułatwia także jazdę to, że włączając wsteczny bieg automatycznie z tyłu wozu zapala się jasne światło zapewniające dobrą widoczność przy cofaniu.

W ciągu 4 miesięcy eksploatacji taksówki MA 9491 — jak Turowcow obliczył — w

Przed 47 rocznicą Armii Radzieckiej



Zbliża się 47 rocznica Armii Radzieckiej, która odegrała decydującą rolę w zwycięskiej wojnie z hitlerowskimi Niemcami. Przed dwudziestu laty, 23 lutego 1945 roku, w dniu swego święta Armia Radziecka, u której boku walczyli w naszym mieście polscy ochotnicy, wyzwoliła Poznań. Na zdjęciu: żołnierze radzieckie w akcji.

Fot. — CAF

Poduszka powietrzna zamiast łożyska

Pomysł zawieszania żyroskopów, akcelerometrów (przy rządów do pomiaru przyspieszenia) i innych tego typu urządzeń na cienkiej warstwie powietrza zamiast na łożysku jest dość stary. Dopiero niedawno jednak udało się go zastosować w praktyce.

Wykorzystano zjawisko polegające na tym, że jeżeli dwie płaskie płytki umieści się bardzo blisko siebie, a następnie jedną z nich wprawi się w drgania o wysokiej częstotliwości (ultradźwięk), pomiędzy płytkami wytworzy się wówczas warstewka powietrza o wyższym ciśnieniu, zdolna unieść na sobie niewielki ciężar.

W urządzeniu wyprodukowanym przez firmę amerykańską Lear Siegler jedną z dwu płytek (dolną) wykonano z materiału piezoelektrycznego. Po przyłożeniu zmiennego napięcia o częstotliwości ultradźwiękowej płytka zaczyna wykonywać drgania mechaniczne, a tworzącą się cienką warstwę powietrza może utrzymać ciężar do 2,5 kg. Powierzchnia płytki nie musi przy tym przekraczać 7 cm². Amplituda drgań wynosi w tym urządzeniu 0,000125 cm. Jako łożysko dla delikatnych aparatów pomiarowych jest ono niezastąpione. (PAP)

DARIUSZ PIĄTKOWSKI

Co mówią konstruktorzy?

— Wyprodukowaliśmy dotychczas ponad 1.000 nowych „Moskwiczów”, ale nie rozpoznałoby ich jeszcze indywidualnej sprzedaży. Na razie wozy te — mówi inż. Gorielowa — dostarczamy bazom taksówkowym, przedsiębiorstwom przewoźnym itd., aby wszechstronnie, w różnych rejonach kraju, wypróbować je w rozmaitych trudnych warunkach eksploatacyjnych.

Mniej więcej w połowie bieżącego roku, po zebraniu niezbędnych informacji i wprowadzeniu ewentualnych zmian, przystąpimy do naprawy seryjnej produkcji. Teraz w fabryce nowe „Moskwicze” montowane są tylko na jednej taśmie, na pozostałych „króluje” jeszcze „Moskwicz 403”.

TELEWIZJA

Mistrzowska gra

Poznańska Telewizja złożyła „Głosowi” z okazji jego jubileuszu 20-lecia bardzo miły upominek w postaci programu poświęconego naszej redakcji. Niżej podpisanemu trudno w tym akurat przypadku o obiektywną ocenę. Walorem programu pt. „20 lat Głosu” (autor: Michał Nwakowski) było operowanie prawie tylko filmem, podpartym wystąpieniem naszego „20-latk” red. Eugeniusza Coffy. Choć całość składała się z fragmentów pochodzących z różnych okresów, montaż był tak płynny, że nie odczuwało się żadnych przeskoków. Z tego miejsca — składam TV piękne dzięki.

Raz po raz trafia się naszej stałej krytykowanej a jednak lubianej telewizji — grałka nie łądzi. Ostatnio były to moskiewskie Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie. Ogromnie widowiskowa impreza! Coś do oglądania i dla zwykłych kibiców sportowych, i dla miłośników baletu, bowiem ta dyscyplina jak żadna inna daje emocje charakterystyczne dla każdego zawodu i wzruszenia natury estetycznej. A przy tym wszystkim można się nasłuchać dobrej muzyki. Nie pomyśle się chyba twierdzić, że kilkudniowa impreza w Moskwie była w ciągu kilku dni najbardziej oglądanym programem. Dobrze, że np. w niedzielę przedłużono transmisję, nie bojąc się nawet naruszyć zaplanowanego porządku. Komentarz też był niezły, chociaż dlaczego nie przetłumaczono ciekawego wywiadu z czterokrotną mistrzynią świata w jeździe szybkiej na lodzie?

Niestety, reszta programu była już znacznie mniej widowiskowa. Oczywiście, trudno wymagać od normalnych pozycji takiej widowiskowości jak od dobrej imprezy sportowej. Byłoby to zresztą niesłuszne i niesprawiedliwe. Ale przecież od imprez rozrywkowych można już wymagać atrakcyjności. W przeciwnym razie przestają być rozrywką. O! na przykład „Porwanie Sabinek” — widowisko, które już przeszło chyba przez wszystkie sceny kraju — w wykonaniu zespołu z Katowic było mało zabawne, zażrane w powolnym tempie i w efekcie — nudne.

Prawdę mówiąc, program TV tak jest ustawiony, że pełno w nim pozycji cyklicznych lub stałych, o których na ogół z góry wiadomo, jaki poziom reprezentują. Takie programy dziecięce jak „Dobranoc”, a zwłaszcza „Jacek i Agatka” i „Gaska Balbinka”, niezmiennie cieszą się szalonym wzięciem najmłodszych. To samo można powiedzieć o niektórych filmach („Opowieści z krainy”, „Jacek śpioszek”), o „Misiu z okienka”, o dyskretnie podawanych

nym i pełnym humorem cyklu „Ala z Ib”, o zadziwiającym „Teatryku Violinek”. W ogóle tematyka dziecięca jest mocną stroną TV i na pewno spełnia swą rolę wychowawczą. Przy okazji uważa: czy przed niektórymi dziennymi programami (tak jak przed filmami wieczornymi) nie należałoby uprzedzić rodziców, że to nie dla dzieci? Żeby nie szukać daleko, wymienię przykładowo bardzo dobrze prowadzony przez Cz. Radomskiego program pt. „Z filmoteki XX-lecia” wyróżniający się właściwie dobranymi fragmentami filmów. Jestem zwolennikiem demaskowania i przypomnienia okrucieństw i zbrodni popełnionych przez hitlerowców, zwłaszcza że w NRF przygotowuje się amnestie dla zbrodniarzy, którzy w historii ludzkości nie mieli sobie równych. Czy 12-letnia młodzież mogła bez wpływu na swą wrażliwą psychikę oglądać wstrząsające sceny z obozów koncentracyjnych? Wydaje się, że w trosce o dzieci i młodzież surowo patrzy się na to, czy bohaterowie się całują, nie zwracając dostatecznej uwagi na inne sprawy.

Kilkakrotnie już wyróżnialiśmy programy poznańskie. W tym roku są one wyraźnie lepsze, od „Echa tygodnia” począwszy (przydałoby się oficjalne relacje przeplatać czymś lżejszym). Pozytywny jest cykl „Moja ulica”, poświęcony ostatnio ulicy Zwierzynieckiej. Program ukazał nam tę znaną i mniej znaną Zwierzyniecką, zachacząc również o Ogród Zoologiczny, który bije chyba rekordy Europy pod względem ciasnoty. Inny program „Moje miejsce w życiu” poruszał ciekawe i trudne sprawy młodzieży wychowywanej w zakładach. Czegoś jednak brakowało tej pozycji, pozostawiała ona uczucie niedosytu.

Lekko i nawet dowcipnie podać można nawet temat poważny. Dowodem tego „Lotny konkurent” — program publicystyczny o roli propanobutanu w tzw. gazyfikacji bezprzewodowej czyli o wielkich zaletach stosowania gazu z butli w naszych kuchniach a także o czynnikach hamujących popularyzowanie tego urządzenia. R. Ramańczyk i A. Żmuda, którzy rzecz przygotowali i poprowadzili, wzorowo się ze swego zadania wzięli. Był to — obok „Statku pasażerskiego” i „Historii międzynarodowych konkursów im. Chopina” — jeden z nielicznych dobrych programów niecyklicznych.

Teatr „Sfinks” wystawił pasjonujące i dobrze zażrane widowisko fantastyczno-naukowe C. M. Korubliha „Czarna walizeczka” (świetna kreacja J. Machowskiego) w reżyserii J. Bratkowskiego; po raz drugi oglądaliśmy (z zainteresowaniem!) „Kaforyferie” Kabaretu Starszych Panów. Z niemal kompletnym brakiem zainteresowania — trzeci odcinek „Barbary i Jana”. Trafnie podpatrzone niektóre realia nie ratują tego seryjnego filmu TV od zupełnej klapy. Szkoda było na to pieniędzy.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

ZBIGNIEW SZUMOWSKI ostatnie dni WARTHEGAU

93

Lewoskrzydłowa 60 armia, rozwijając natarcie całym frontem i posuwając się w toku uporczywych walk 15—20 kilometrów, zajęła Pilzno, Dąbrowę Tarnowską i Jasło. Także działająca bardziej na południe 38 armia (wchodząca już w skład wojsk 4 Frontu Ukraińskiego) przełamala obronę nieprzyjacielską wzdłuż Dunajca i doszła do przedpoja Nowego Sącza.

Natomiast prawoskrzydłowa dla 1 Frontu Ukraińskiego 6 armia generała pułkownika Głuzdowskiego, przerwała obronę arcyhercoga wroga na Wiśle pomiędzy Opatowem a Józefowem, posunęła się w ciągu pierwszej doby o 40—50 kilometrów na zachód i wyzwoliła Ostrowiec Świętokrzyski oraz Opatów.

Pod Skarżysko-Kamienną dokonał się też los dawnego ostrowiecko-opatowskiego zarębowania nieprzyjaciela. Tylko bowiem nieznaczna część sił dowodzonego przez generała Recknaqla i wycofującego się od dwóch dni na zachód XLII Korpusu Armii, zdolała dotrzeć w rejon Końskich. Reszcie zagroziły pod Skarżysko-Kamienną drogie oddziały nacierającej na północ radzieckiej 3 gwardyjskiej armii ogólnowojskowej i uderzającego z Radomia na południe 9 korpusu pancernego.

Wkrótce okrazone siły niemieckie zostały porożcinane na mniejsze, odizolowane od siebie i szamocące się na wszystkie strony grupy. Już w godzinach przedpołudniowych 17 stycznia dowództwo i sztab XLII Korpusu straciło możliwość jakiegokolwiek dowodzenia podległymi wojskami, zaś w kilka godzin później czotgi radzieccy wzięli od niewoli szefa sztabu korpusu z licznymi oficerami. Ostatni radioqram nadany przez okrażony sztab do znajdujących się właśnie w pobliżu Końskich i także przebijającego się wraz z resztkami swego XXIV korpusu pancernego na zachód generała Nehringa, donosił o „bohaterskiej śmierci” Recknaqla i zawierał rozpaczliwe wezwanie o pomoc.

Co prawda Recknaql nie miał jakoś chęci qinać „śmierci bohatera”. Po prostu już w południe opuścił cichaczem swój sztab i próbował na własną rękę ratować swoją osobę. Zaszył się w lasach, skąd wygarnęli go do niewoli współdziałający z wojskiem radzieckim polscy partyzanci. Lecz i Nehring ograniczył się po otrzymaniu radioqramu do tego, że podporządkował sobie te

94

oddziały XLII korpusu, które już uprzednio, bez jego pomocy, zdolały wyknąć się z nożyc radzieckiego okrażenia i tylko przyspieszyły tempo wycofywania się swego „wedrującego kofla”...

Oddziały piechoty, szczególnie wyczerpane dotychczasowym odwołem a właściwie ucieczką, nie były w stanie dotrzymać tego tempa, określanego przez najbardziej jeszcze sprawne oddziały pancerne i zmotoryzowane XXIV korpusu pancernego. Tak więc szlak odwrotu „wedrującego kofla” Nehringa znaczył się nie tylko śladami działań lotnictwa radzieckiego, bez przerwy niemal szarpiącego uciekającego przeciwnika. Także coraz częściej i gęściej padającymi z osłabienia i zamarzniętymi wkrótce piechurami oraz porzuconymi wrakami wozów, o ile tylko ulewały lekkim uszkodzeniu.

Od wieczora 16 stycznia, aż po przedwieczorne godziny dnia następnego, do poważniejszego przemieszczenia przez przodowe oddziały radzieckich zarębowani uderzeniowych skrajnej linii frontu jeszcze bardziej na zachód, w dół operacyjnego zaplecza wojsk niemieckich, nie doszło jedynie w pasie obrony niemieckiej 9 armii von Lütwita.

*

Bohdanowcy wciąż jeszcze „bawili się” pod Sochaczewem. Podjęte o świcie 17 stycznia próby sforsowania Bzury nie przyniosły spodziewanego rezultatu.

Tylko w rejonie planowanej przeprawy 12 korpusu, 3 kilometry na południe od miasta, nacierający w pierwszym rzucie batalion piechoty zmotoryzowanej przedarł się przez rzekę i uchwycił wzdłuż jej lewego brzegu płyciutki skrawek ziemi. Lecz Niemcy natychmiast przystąpili do kontrataku. I choć nie udało im się całkowicie zepchnąć piechurów radzieckich, nie pozwolili także na minimalne choćby rozszerzenie mikroskopijnego przyczółka. O przeprowadzeniu czołgów nie można było myśleć. Nawet kiedy dowódca 12 gwardyjskiego korpusu rzucił do walki niemal wszystkie oddziały brygady piechoty zmotoryzowanej, sytuacja nie uległa w ciągu kilku następnych godzin jakkolwiek zmianom. Szyki walczących o każdy metr terenu tak zwariły się i przemieszały ze sobą, że nie mogły skutecznie interweniować ani artyleria, ani lotnictwo.

(cdn)

Zgoda buduje

Już 150 klubo-kawiarni GS w Wielkopolsce

Wierzonka — wieś niedaleko Poznania, ale leżąca na uboczu głównych tras komunikacyjnych, położona w okolicy nieledwie dzikiej, wśród rozległych przepięknych lasów. Ludzie stąd rzadko trafiali do teatru czy kina; nie wiedzieli, co to znaczy spotkać się przy kawie w schludnym lokalu, pogawędzić, podyskutować w miłym otoczeniu. Tak było aż do jesieni 1964 r.

Rozpoczęło się od porozumienia między Gminną Spółdzielnią w Czerwoniaku a Stacją Hodowli Roślin PGR-u w Wierzonce. PGR zdecydował się zafundować lokal, a GS urządzić ten lokal i prowadzić. Dzięki temu, że prace wykonała brigada budowlana PGR-u, trochę systemem gospodarczym, inwestycja wypadła stosunkowo tanio — 430 tys. zł. A efekt jest imponujący. Wiejski Dom Kultury z salą na 100 miejsc i sceną, klubo-kawiarnia oraz biblioteką, ma szanse zaspokoić wszystkie podstawowe potrzeby kulturalno-oświatowe całej okolicy. Klub jest czynny codziennie od godz. 17 do 22, ma telewizor, bufet, prowadzi sprzedaż książek oraz różnych artykułów branży piśmienniczo-drogiarskiej. Można pooglądać program telewizyjny, posiedzieć, odpocząć, pogawędzić. 2 razy w miesiącu przyjeżdża kino objazdowe. Dzieci i młodzież mają możliwość kulturalnie się zabawić, pierwsze mają zarezerwowane 4 godziny tygodniowo na czytanie bajek i oglądanie dziecięcych programów TV, drugie wystawiły już dwa przedstawienia, zabierają się do trzeciego.

Paromiesięczne istnienie klubu wpłynęło też dodatnio na zachowanie i sposób bycia ludzi, zwłaszcza młodzieży. Gospodynki klubu, Helena Szwałkowska, podkreśla to mocno, a dyr. PGR, Lorych stwierdził, że odbiło się to nawet na stosunkach pracy. Łatwiej się teraz z młodzieżą dogadać, jest nawet wydajniejsza w pracy.

Wiejska spółdzielczość zaopatrzenia i zbytu przystąpiła do organizowania klubo-kawiarni na wsi w II kwartale ub. roku przy gorliwej współpracy „Domu Książki”. Ma ich obecnie już 150, a drugie tyle obiecuje sobie utworzyć w bieżącym roku. Wierzonka jest znakomitym przykładem zgodnego współdziałania dwóch partnerów. W oparciu o takie samo porozumienie, powstaje obecnie taki klub w Bolechowie, gdzie fundatorem zgodził się być tamtejsze Zakłady Regene-

ratu. Potwierdza się tedy stare przysłowie, że zgoda buduje...

Oczywiście, nie wszędzie istnieje potrzeba budowy nowych obiektów, przeważnie adaptuje się do tych celów pomieszczenia istniejące. Ale współdziałanie różnych partnerów jest potrzebne wszędzie. Zwłaszcza w etapie następnym — przy prowadzeniu w klubo-kawiarniach właściwej działalności. Wprawdzie na najwyższym szczeblu zawarto porozumienie między Zarządem Głównym Związku Młodzieży Wiejskiej, Ministerstwem Kultury i Sztuki, i Zarządem Głównym Centrali Rolniczych Spółdzielni, ale w terenie nie zawsze jeszcze porozumienie to stało się faktem. Kluby mają posiadać swoje rady, powołane przez ZMW i GS, i zaakceptowane przez prezydium GRN, i te właśnie rady mają zorganizować życie kulturalno-oświatowe w klubie. Jednakże na razie ani wszystkie kluby nie posiadają rad, ani też istniejące rady nie wszędzie działają należycie. I tu jest bodaj aktualnie najważniejszy problem — nie zaprzepaścić okazji związania ludności okolicznej, a zwłaszcza młodzieży, z klubem — wdrożenia jej do pożytecznej działalności. W grudniu ub. roku zorganizowano naradę dla przewodniczących rad klubo-kawiarni GS, wzięło w niej udział 90 osób. Obecnie przygotowuje nowe szkolenie dla nowo zaangażowanych kierowników klubów oraz przewodniczących rad klubowych. Jeszcze wcześniej w ub. roku na dwóch 5-dniowych konferencjach szkolono kierowników klubo-kawiarni. Widać z tego, że WZGS poważnie i odpowiedzialnie traktuje sprawę.

I do problemu, treści pracy klubów wiejskich trzeba nadal przykładać coraz większą wagę. Mamy już przecież na wielkopolskiej wsi ponad 500 klubów „Ruchu”, mamy przeszło 150 klubo-kawiarni GS. Wszystko to powstało w ciągu jednego roku. To już jest potęga. Ale tym bardziej w najbliższej przyszłości nie powinno nam już zależeć na efektach ilościowych, lecz na jakości pracy. — Zwłaszcza, że dla obu głównych organizatorów — „Ruchu” i GS — jest to przecież interes deficytowy, jest to przede wszystkim z ich strony świadczenie na rzecz społeczeństwa, na rzecz rozwoju kultury i oświaty na wsi. Niechże więc to świadczenie będzie najwyższej jakości...

MIECZYSLAW SKĄPSKI

Składki na... komitet rodzicielski

Rodzicom weszła już niejako w krew osoba troska o rozwój szkoły, do której uczęszczają ich dzieci. Stąd zapewne — będąca dla nauczycieli wielką i nieodzowną pomocą — powszechna aktywizacja komitetów rodzicielskich i ich ingerencja w życie szkoły zarówno pod względem organizacyjno-wychowawczym, jak i materialnym.

Ten ostatni akcent kryje w sobie jednak pewne załączki doświadczeń niebezpiecznej choroby. Chodzi tu mianowicie o składki na komitet rodzicielski, wpłacane przez uczniów — a raczej ich rodziców — regularnie co miesiąc. Dla nikogo, kto ma w szkole bodaj jedno dziecko nie jest tajemnicą, że wpłaty owe wywołują dość często poważne niezadowolenie i pretensje sporej części rodziców. Powiedzmy sobie od razu: rodziców mniej zarabiających, a mających często kilkoro dzieci w wieku szkolnym.

Jeden z takich ojców (nazwisko i adres znane redakcji), zarabiający 1400 zł miesięcznie, a mający dwoje dzieci w szkole, pisze do nas rozgoryczony: „...ja się nie mogę pogodzić ze śrubowaniem tzw. rodzicielskiego. Najpierw płaćmy 30 zł. Dwa lata temu podwyższono to na 50 zł. Na ostatniej wywiadówce w szkole nr (także redakcji znany) podano rodzicom do wiadomości, że teraz trzeba płać 100 zł. Na interwencję odpowiedziano: takie jest zarządzenie „góry”. Nie wiem, kto to jest ta „góra”...

Ano właśnie. My też nie bardzo wiemy. „Góra”, upoważniona do powiadamiania rodziców o obowiązku płacenia takich a takich składek nieznaną jest również Kuratorium. Inna rzecz, że rozmowa na ten temat z naszymi władzami szkolnymi ujawniła jednak pewne nieprawidłowości w systemie zbierania tych opłat. Wspomniane władze bowiem zdają sobie sprawę z tego, że w większości szkół system ten jest niezgodny z obowiązującymi przepisami. Na pytanie: ile właściwie — przeciętnie biorąc — wynoszą składki miesięczne, nie udało nam się uzyskać odpowiedzi. Ponoć na ogół nie powinny one przekraczać sumy 5 zł. Ale właśnie na

ogół suma ta jest przekraczana. Tyle, że — jak twierdzi Kuratorium — jest to uzależnione od samego komitetu rodzicielskiego, który zobowiązuje się — w imieniu pozostałych rodziców wpłacać ustalone przez siebie kwoty. Nauczyciele ani kierownicy szkół nie wywierają na te decyzje nacisku. Problem tkwi chyba jednak w tym, że decyzja komitetu nie zawsze pokrywa się z chęcią i możliwościami wszystkich rodziców. Zaś ciałem pedagogicznym szkoły — wiadomo — chętnie przyjmuje do wiadomości fakt, że szkoła wzbogaci się o większe miesięczne wpływy.

Ale zwróćmy do regulaminu, o którym trzeba pamiętać i który — jak się okazuje — warto w tej sytuacji przypomnieć. A przypomina go m. in. wydany 28. XII 64 r. okólnik Kuratorium, zaczynający od słów: „W związku z licznymi skargami, napływającymi w sprawie pobierania przez komitety rodzicielskie zbyt wysokich składek...”. A więc list naszego Czytelnika i jego stanowisko nie jest zjawiskiem odośrobnym. W okólniku tym czytamy m. in. przytoczone fragmenty odpowiedniego zarządzenia, które brzmią: „ogólnoszkolne zebranie rodziców może uchwalić wprowadzenie stałych lub jednorazowych **dobrowolnych** świadczeń pieniężnych, rzeczowych lub usługowych na rzecz komitetu rodzicielskiego. Wysokość i rodzaj świadczeń określa **poszczególne**, deklarując je **rodzice**, całkowicie **dobrowolnie**, w zależności od swoich możliwości i własnego uznania. Wywieranie **jakiegokolwiek** nacisku przez szkołę lub komitet na rodziców... jest niedopuszczalne”. Tyle zarządzenie. Być może nie wszyscy członkowie komitetów rodzicielskich je znają. Ale za powiadomienie ich o obowiązujących w danej dziedzinie przepisach winni być chyba odpowiedzialni nauczyciele.

Druga sprawa to wykorzystywanie owych zgromadzonych przez komitet funduszy. To samo zarządzenie mówi wyraźnie o tym, że kwoty te

powinny być przeznaczone przede wszystkim dla dzieci — tzn. na ich dożywianie, na wycieczki, zapomogi itd.; w drugim rzędzie dopiero na pomoce naukowe. Tymczasem często dzieje się na odwrót. Trudno się dziwić niektórym kierownikom szkół, którzy chętnie godzą się na zakupy niezbędnych pomocy naukowych, nie posiadanych przez szkołę. Ale o właściwe, podstawowe zaopatrzenie szkoły, powinny chyba należeć do miejscowych władz oświatowych, znajdując na ich kupno odpowiednią sumę z budżetu rady narodowej.

Wszyscy rozumiemy to, że szczególnie rodziców cieszą piękne i dobrze wyposażone szkoły. Mimo to jednak trzeba bezwzględnie pamiętać o tym, że możliwości finansowe ojców czy matek są nierówne. I nie wolno dopuszczać do sytuacji, w której dziecko rodziców płaćcych mniej będzie się źle czuło w szkole. (wch)

Przez ubezpieczenie rentowe w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń można uzupełnić rentę starczą Zakładu Ubezpieczeń Społecznych

Państwowy Zakład Ubezpieczeń otrzymuje zapytania, czy pracownicy umysłowi i fizyczni, ubezpieczeni w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, mogą również korzystać z ubezpieczeń rentowych, wprowadzonych od niedawna w Państwowym Zakładzie Ubezpieczeń. Zainteresowanym pracownikom chodzi mianowicie o to, czy przy zarobkach, wynoszących np. 3.000,— zł miesięcznie i rencie starczej w wysokości 1.210,— zł miesięcznie, obliczonej od tych zarobków można przez zawarcie ubezpieczenia rentowego w PZU, tę rentę zwiększyć i do ewentualnie jakiej wysokości.

Państwowy Zakład Ubezpieczeń informuje, że możliwość taka istnieje. Ubezpieczenia rentowe w PZU mogą bowiem zawierać wszystkie osoby bez względu na ich wiek i stan zdrowia, opłacając składki na ten cel w dowolnych terminach i w dowolnej wysokości.

Najdogodniejszym dla pracowników jest ubezpieczenie renty odroczonej płatnej od 65 roku życia ze zwrotem składek. Np. pracownik, zarabiający 3.000,— zł miesięcznie, zawierając w PZU umowę o ubezpieczenie rentowe, przeznaczając na dodatkowe zaopatrzenie rentowe 100,— zł miesięcznie od 35 roku życia, wówczas z osiągnięciem 65 roku życia od dokonanych przez okres 30 lat, wpłat, PZU będzie wypłacał jemu dożywotnią rentę w wysokości 546,— zł miesięcznie. W przypadku zawarcia takiego samego ubezpieczenia rentowego, np. w wieku 40 lat, renta będzie wynosiła 362,— zł miesięcznie. Z chwilą przejścia na rentę starczą za tem ubezpieczony w PZU pracownik będzie otrzymywał co-

Z KPA tylko dostatecznie

1 stycznia 1961 roku wszedł w życie Kodeks Postępowania Administracyjnego, ale — wbrew optymistycznym przewidywaniom pententów — nie od razu nastąpiła poprawa w zakresie obsługi i załatwiania spraw obywateli. Jeszcze raz okazało się, że nawet najdoskonalsze przepisy nie uzdrawiają sytuacji jeśli stosujący je ludzie nie reprezentują walorów oczekiwanych od pracowników państwowej administracji terenowej.

Dziś, prawie po 4 latach, dzielących nas od owych gorzkich rozczarowań, śmiało można powiedzieć, że wyciągnięto z nich właściwe wnioski. Świadczy o tym trwający i pogłębiający się od kilku lat proces uzdrawiania administracji. Zwrócono w nim szczególną uwagę na usprawnianie organizacji pracy i podnoszenie kwalifikacji urzędników. W naszym województwie np. przeszkolono tysiące pracowników prezydiów rad narodowych wszystkich stopni. Rzecz dawniej nie do pomyslenia: nawet referent GRN musi odbyć roczny staż pracy, poprzedzony i zakończony szkoleniem oraz zdaniem egzaminu. Prowadzi się — co zasługuje na szczególne uznanie — cykle szkoleniowe; np. obecnie dla sekretarzy i kierowników wydziałów prezydiów PRN, którzy w okresie od stycznia do marca br. uczestniczą w wykładach i seminariach poświęconych m. in. wybranym zagadnieniom z KPA.

Efekty tych i innych wymienionych tu uzdrawiających administrację poczyniń w sposób zasadniczy i widoczny wpłynęły na pozytywną zmianę stosunku urzędu — obywatel. Dowodem coraz lepsze stosowanie KPA. I tak np. niemal całkowicie wyeliminowano zaniechania występujące notorycznie w latach ubiegłych, a polegające na tym, że przy wydawaniu decyzji, szczególnie odmownych, nie powoływano się na podstawę prawną i nie pouczano stron o przysługujących im środkach prawnych. Dalej: decyzje nie uwzględniające żądań stron są już uzasadnione zarówno pod względem prawnym jak i faktycznym.

Wyraźny postęp nie oznacza jednak, że o naprawie administracji mówić można w czasie przeszłym dokonany. Niestety, zdarzają się jeszcze uchybienia i nieprawidłowości w zakresie stosowania zasad KPA, a co za tym idzie narażane są na szwank interesy obywateli. Jakże zaniechania w tym zakresie można uznać za typowe?



Potężny tom zatytułowany — „Indie” autorstwa Arthura L. Bashama, wybitnego znawcy spraw hinduskich, daje bogaty obraz kultury, religii oraz życia politycznego i społecznego Indii przedmuzułmańskich. Ponieważ nasza literatura jest uboga w dzieła na temat Indii książka ta jest z pewnością wydarzeniem i

stanowi bardzo pożądane uzupełnienie i rozszerzenie do „Odkrycia Indii” J. Nehru wydanego w 1957 r. PIW, str. 618, c. 80 zł.

Książka, która zdolna jest zainteresować cały świat kulturalny jest niewątpliwie „Sztuka Krakowa” Tadeusza Dobrowolskiego, znanego historyka sztuki i profesora UJ. Jest to III wydanie tego dzieła — obecnie uzupełnionego i skorygowanego — stanowiącego prawdziwe kompendium wiedzy z zakresu historii sztuki Krakowa i doskonały, niezawodny przewodnik po jakże licznych krakowskich zabytkach. Wiele ilu-

stron, w tym barwne. WL str. 614, c. 98 zł.

W ówczesne zakończenia hiszpańskiej tragedii ukazują się chronologia wydarzeń i bibliografia tych krwawych lat w tomie „Wojna hiszpańska 1936-1939”. Autorzy: M. Bron, E. Kozłowski, M. Techniec. Jest to książka b. potrzebna, choć bowiem wojna ta opisana została w tysiącach publikacji, brak było dotąd szczegółowego kalendarium wydarzeń, obrazującego najbardziej kompetentnie co działo się w Hiszpanii w tych latach. Wyd. MON str. 516, c. 50 zł.

Podobne przypadki — niejednokrotnie nawet bardziej drastyczne — ujawniono w Wydziale Zdrowia Prezydium PRN w Gnieźnie.

W niektórych spośród kontrolowanych prezydiów rad ujawniono niezadowolające załatwianie skarg i wniosków. Wnioski wnoszone przez mieszkańców na spotkaniach z radnymi nie były załatwiane przez wydziały Prezydium PRN w Gnieźnie w terminie

przewidywanym przez KPA (okres dwumiesięczny). Niektóre postulaty wymagające jedynie udzielenia wyjaśnień nabierały przez pół roku „mocy urzędowej”.

Jeśli chodzi o skargi, to np. Wydział Zdrowia Prezydium PRN w Gnieźnie niejednokrotnie załatwiał je w terminie dłuższym od obowiązującego, a czasami nawet — wbrew art. 162 KPA — przekazywał do organów niższego stopnia, których zażalenia do tyczyły. Zdarzało się, że zawarte w skargach materiały nie były wykorzystywane do usprawnienia działalności; ochrony interesu społecznego, Np. ob. Z. O., na swoją skargę (dotyczącą bezprawnego pobierania pieniędzy przez jedną z pielęgniarek) otrzymała odpowiedź, że winnej, wobec której zostaną wyciągnięte konsekwencje służbowe, polecono zwrócić pieniądze. Pielęgniarki jednak nie ukarano, chociaż sprawa się do tego kwalifikowała, ze względu na to, że wymieniona notorycznie pobierała nienależne opłaty. Jeśli do wyników kontroli NIK-u dodać, że wydziały Prezydium WRN w 1 półroczu ub. roku otrzymały około 1800 skarg (blisko 50 procent załatwiono pozytywnie) na organy rad narodowych niższych stopni — to w tej sytuacji koniecznością wydaje się wzmożenie wysiłków o lepszą realizację zasad KPA. Chodzi głównie o nasilenie i podniesienie poziomu kontroli na tym odcinku, surowe niż do tychczas traktowanie winnych naruszeń przepisów KPA i rozwinięcie szerokiej pracy ideowo-wychowawczej wśród pracowników prezydiów.

W tych dziedzinach jest wiele do zrobienia. Szczególnie w zakresie kontroli która często grzeszy powierzchownością.

Wydział Organizacyjno-Prawny Prezydium MRN w Pile w latach 1963-1964 trzykrotnie kontrolował tryb załatwiania skarg i wniosków przez poszczególne wydziały. Badania te ograniczały się jedynie do wykazania liczby za rejestrowanych oraz załatwionych skarg i wniosków. Zresztą fakt, że niektóre inspekcje obejmujące 9 wydziałów trwały jeden dzień mówi sam za siebie. Takie kontrole przynoszą więcej szkody niż pożytku wypaczając rzeczywisty obraz poprawy funkcjonowania administracji, poprawy jakkolwiek znacznej to jednak jeszcze nie takiej, jakiej sobie życzymy.

MICHAŁ ŁUCZAK

stanowi bardzo pożądane uzupełnienie i rozszerzenie do „Odkrycia Indii” J. Nehru wydanego w 1957 r. PIW, str. 618, c. 80 zł.

Książka, która zdolna jest zainteresować cały świat kulturalny jest niewątpliwie „Sztuka Krakowa” Tadeusza Dobrowolskiego, znanego historyka sztuki i profesora UJ. Jest to III wydanie tego dzieła — obecnie uzupełnionego i skorygowanego — stanowiącego prawdziwe kompendium wiedzy z zakresu historii sztuki Krakowa i doskonały, niezawodny przewodnik po jakże licznych krakowskich zabytkach. Wiele ilu-

miesięcznie w pierwszym przypadku 1.756,— zł (1.210,— zł z ZUS-u i 546,— zł z PZU), a w drugim przypadku — 1.572,— zł (1.210,— zł z ZUS-u i 362,— zł z PZU), czyli że różnica w przychoście zmniejszy się po przejściu na rentę starczą z 2.900,— zł na 1.756,— zł względnie 1.572,— zł w przeciwnym razie do zmniejszenia przychodu z 3.000,— zł na 1.210,— zł bez ubezpieczenia rentowego w PZU.

W razie pilnej potrzeby, osoba posiadająca ubezpieczenie rentowe w PZU, może w każdej chwili wycofać całość lub część wpłaconych składek za odpowiednią obniżką renty. Ubezpieczony pracownik np. może również wycofać całość wpłaconych składek za ubezpieczenie rentowe z chwilą przejścia na rentę starczą w 65 roku życia. Wówczas, mimo wycofania wszystkich wpłaconych składek w pierwszym przypadku w wysokości 36.000,— zł, ubezpieczony pracownik będzie otrzymywał z PZU umniejszoną miesięczną rentę dożywotnią w wysokości 415,— zł, zamiast normalnych 546,— zł, a w drugim przypadku, wycofując wszystkie wpłacone składki w wysokości 30.000,— zł, będzie otrzymywał rentę w wysokości 253,— zł, zamiast 362,— zł.

Jeszcze korzystniejsze dla pracowników jest ubezpieczenie odroczonej renty na starość bez zwrotu składek. W pierwszym przykładzie, pracownik w wieku 35 lat, wpłacając miesięczną składkę 100,— zł przez okres 30 lat, będzie pobierał od 65 roku życia dożywotnią rentę miesięczną w wysokości 848,— zł, a w drugim przykładzie, pracownik w wieku 40 lat, wpłacając miesięczną składkę 100,— zł przez okres 25 lat, pobierać będzie 596,— zł miesięcznej dożywotniej renty.

Pobieranie renty z PZU nie ma żadnego wpływu na renty wypłacane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Reguluje to pismo Komitetu Pracy i Płac z dnia 29 V 1962 r., które stwierdza wyraźnie, że między innymi, świadczenia długoterminowe, wypłacane przez PZU, nie powodują zawieszenia ani umniejszenia prawa do renty z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. K-778

PRZYPOMINAMY, że „Koziołki“ ufundowały dodatkowo na miesiąc luty 103 nagrody.
Główna wygrana SAMOCHÓD „SYRENA“

Pracownicy poszukiwani
SPÓŁDZIELNIA PRACY REMONTOWO-BUDOWLANA W OSTROWIE WLKP., ul. Wysoka 1 b — przy-
jmuje do pracy INŻYNIER, wzgl. TECHNIKA BU-
DOWLANEGO posiadającego uprawnienia budowlane
na stanowisko kierownika technicznego. Spół-
dzielni. Zgłoszenia kierować pod adresem jak wy-
żej. W1114

PRZEDSIĘBIORSTWO OBROTU ZWIERZĘTAMI
HODOWLANYM W POZNANIU, poszukuje ZOO-
TECHNIKA minimum z średnim wykształceniem
i kilkuletnią praktyką na stanowisku kierownika
Bazy w GUTOWIE MAŁYM k/Wrzesni. Po okresie
próbny gwarantuje się mieszkanie służbowe trzy
izbowe. Warunki pracy i płacy do omówienia
w biurze P. O. Z. H. w Poznaniu, Stary Rynek 83,
telefon 582-56. W1216

**POZNANSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT DRO-
GOWYCH W POZNANIU**, ulica Rutkowska 25,
przyjmuje zaraz niżej wymienionych pracowników;
praca w terenie, tj. w rejonie Pleszewa i Konina:
1. DWOCH INŻYNIERÓW-DROGOWCÓW z prakty-
ką w kierownictwie budowy, 2. DWOCH TECHNI-
KÓW-DROGOWCÓW z praktyką na stanowisku kie-
rownika budowy oraz kierownika laboratorium
polowego, 3. DWOCH MAJSTROW-DROGOWCÓW
z praktyką, najchętniej ze średnim wykształceniem,
4. DWOCH TECHNIKÓW-MECHANIKÓW z praktyką
na — pracę w grupach sprzętu i transportu w tere-
nie. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy
w Budownictwie. Hotel robotniczy na miejscu.
K432

**POZNANSKIE ZAKŁADY NAPRAWY SAMOCHO-
DÓW** zatrudnia: STARSZEGO KSIĘGOWEGO d/s
kontroli wewnętrznej, wymagane wykształcenie
wyższe i 3 lata praktyki, lub średnie ekonomiczne
i 6 lat praktyki. Bliższych informacji udziela i ofe-
rty przyjmują Dział Kadr i Szkolenia przy ul. Sikor-
skiego 12 — tel. 561-07. K653

TECHNIKA - MECHANIKA na stanowisko głów-
nego mechanika, ze znajomością aparatury o wyso-
kiej częstotliwości (zgrzewarki), przyjmie niezwłocz-
nie przedsiębiorstwo uszczelnione w Poznaniu.
Oferty Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka 19 dla K953

**DZIELNICOWE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTO-
WO-BUDOWLANE, POZNAŃ - GRUNWALD**
zatrudni niżej wymienionych pracowników: zaraz;
MURARZY, TYNKARZY, BLACHARZY
BUDOWLANYCH, DEKARZY, LASTERIKARZA,
ELEKTRYKÓW, INSTALATORÓW WODNO-KAN.,
GAZ, i C. O., INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW z prakty-
ką i uprawnieniami budowlanymi na stanowisku
kierownika robót, i ST. TECHNIKÓW BUDOWLA-
NYCH oraz ST. INSPEKTORA ZAOPATRENIA ze
znajomością branży ceramicznej, metalowej i insta-
lacyjnej. Wynagrodzenie wg. układu zbiorowego
pracy w Budownictwie. Reflektujemy również na
pracowników zamieszkujących z możliwością codzien-
nego dojazdu do pracy. Zgłoszenia w Dziale Za-
trudnienia przy ul. Bema 3 b. K926

BLACHARZY NACZYNIOWYCH przyjmą zaraz —
POZNANSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYS-
ŁU TERENOWEGO W CZERWONAKU. Zgłoszenia
w Sekcji Zatrudnienia — Poznań, ul. Bułgarska nr
63/65. K1020

PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-MONTAŻOWE
PRZEMYSŁU ZBOŻOWO-MYLNARSKIEGO W PO-
ZNANIU, plac Wolności 2, II p. — przyjmie zaraz
do prac w terenie na woj. poznańskie i zielonogór-
skie: DWOCH ELEKTRYKÓW z grupą bhp IV
z uprawnieniami do pomiarów: JEDNEGO ELEK-
TRYKA z grupą III; KIEROWNIKA ROBÓT z wy-
kształceniem technicznym; STARSZEGO MAJSTRA
do pracy w warsztacie w Grodzisku od dnia
1. IV. 1965 roku — wymagane wykształcenie technik-
mechanik, wzgl. mistrz. Warunki płacy do omówie-
nia przy zgłoszeniu się pod adresem jak wyżej. K955

+
Dnia 15 lutego 1965 r. zmarła opatrzona Sa-
kramentami św., moja ukochana żona, mamu-
sia, teściowa i babcia, śp.,
Agnieszka Rutkowska
z domu FRANKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 18 bm.,
o godz. 15.15 z kaplicy cmentarza na Junikowie.
W smutku pogrążona
RODZINA 43066g

+
Dnia 15 lutego 1965 r. zmarł nagle mój naj-
droższy mąż, nasz najukochańszy i nigdy nie-
zapomniany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 53, śp.,
Wawrzyn Kuśmia
mistrz krawiecki
Pogrzeb odbędzie się dnia 19 bm. o godz. 15
z kaplicy cmentarnej na Junikowie.
O bolesnej stracie zawiadamiają
ŻONA, CÓRKI, ZIECIOWIE I WNUKI
Poznań, Bogusławskiego 29. 43167g

+
Dnia 15 lutego 1965 r. zmarł długoletni pra-
cownik Oddziału II Wojew. Przedś. Państw.
Komunikacji Samochodowej w Poznaniu
Kazimierz Płaziński
W Zmarłym tracimy wzorowego pracownika
i cenionego koleżę.
CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 lutego
o godz. 10.30 z kaplicy cmentarnej przy ul. Blu-
szczonej na Dębcu.
DYREKCJA — RADA ZAKŁADOWA — P. O. P.
RADA ROBOTNICZA — WSPÓŁPRACOWNICY
K1230

+
Dnia 16 lutego 1965 r. zmarła nasza długolet-
nia nauczycielka
Maria Kucnerowiczowa
z domu LANGE
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi
W Zmarłej straciłmy cenionego pedagoga
i przyjaciela młodzieży.
DYREKCJA — RODZICE
RADA PEDAGOGICZNA — MŁODZIEŻ
SPOŁECZNEGO OGNISKA BALETOWEGO
ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW
KULTURY I SZTUKI W POZNANIU
K1233

Redaguje Kolegium: Marian Flejsierowicz (sekretarz redakcji), Tadeusz Kaczmarek, Zbigniew Mika, Wiesław Porzycki (zastępcę redaktora naczelnego), Mieczysław Skąpski, Zbigniew Szumowski, Lesław Tokarski (redaktor naczelny). Telefony: 611-21 łączy wszystkie działy; sekretariat redakcji 657-76, w godz. 8.30—17.30; redaktor naczelny 657-76, z-ca red. naczelnego 657-18, sekretarz redakcji 648-85; dział łączności z czytelnikami — informacja dla czytelników 657-18; dział miejski 659-39; redakcja nocna 430-73 i 453-31. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Biuro Ogłoszeń: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. telefony 452-89 i 611-21. Za treść i terminowy druk ogłoszeń redakcja nie odpowiada. O warunkach prenumeraty informacji udziela placówka „Ruchu” i Poczty. Druk: Zakłady Graficzne im. Marcina Kasprzaka, Poznań, ul. Zwierzyniecka 3. M-8

Praca
Potrzebna pomoc domo-
wa do Warszawy. Zgło-
szenia: Palacza 124 m. 3,
tel. 639-89. 3036p

Starszą gospośkę dla jed-
nej osoby przyjmie. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 42758g.

Ucznia powyżej lat 15
przyjmie, mistrz tapicer-
ski, Poznań, Małeckiego
33. 42524g

Krawcowe dziecięce, cha-
lupniczy, chętnie eme-
rytki, również początku-
jące przyjmie. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 42594g

Nauka
Tańców szybko ucze. Po-
znań, Mickiewicza 27 m. 7.
41579g

Studentki udziela lekcji
chemii i matematyki. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42494m

Niemieckiego, angielskie-
go, francuskiego, lekcji
udziela. Szamarskiego
6 m. 6. 42483g

Thumacka udzieli lekcji
angielskiego. Lodowa 33
m. 2, tel. 660-61. 42505g

Zakład Doskonalenia Za-
wodowego w Poznaniu w
Ośrodku Terenowym w
Kaliszu w Technikum Bu-
dowlanym, ul. Czarzów-
ska 2, przyjmuje zapisy
— w poniedziałki, środy
i piątki w godz. 1 do 18
— na kursy kreślenia tech-
nicznych branż budowl-
anej i mechanicznej. Ot-
warcie kursu kreśleń od-
będzie się w dniu 22 lu-
tego br. o godz. 16. W1212

Kupno
Kozy stare kupimy. Zak-
ład Anatomii Zwierząt,
WSR Poznań — Solacz,
Wojśka Polskiego 71c.
42476g

Poszukuję tokarni, dłu-
gości toczenia 2 do 2,5 m.
Wągrowiec, Kolejowa 44.
42486g

Włosy cięte stale kupu-
ję. Wytwórnia Perukar-
ska, Poznań, ul. Matejki
63 m. 7. 42490g

Sprzedaż
Wersalki, tapczany, ame-
rykański, fotele, sprzeda-
je Tapicernia, Poznań,
Małeckiego 33. 42525g

Sprzedaż 2 platformy
konne ogumione 20 i 16.
Stanisław Borowczyk,
Maksymilianowo, pow.
Koscian. 2148pw

Sprzedaż stylowy pokój
stolowy — jasny dab.
Grocowska 38 m. 8, przy
przystanku tramwajow-
ym. 42453g

Wóz gospodarczy na dwu
dźwigniach i szesnastkach
oraz kilka pieców na tro-
ciny sprzedam. Poznań-
Górczyn, Andrzejewskie-
go 19. 42488g

Sprzedaż kamerę Penta-
flex 8 z Pentovarem, do-
datkowym wyposażeniem,
fabrycznie nową. Tel.
516-86, po godz. 16. 42508g

Sprzedaż konia z platfor-
mą. Mosina, Marchlew-
skiego 19. 42513g

Sprzedaż dźwigary bu-
dowlane z rozbiórki. Wil-
kowo, poczta Grzebienu-
sko, pow. Szamotuły. 42585g

Sprzedaż prasę do wią-
zania słomy w dobrym
stanie. Józef Bloch, Chłu-
dowo, pow. Poznań. 42584g

Samochody
Sprzedaż samochód DKW
w dobrym stanie, względ-
nie zamienie na Junaka.
Ostrów Wlkp., Staropry-
godzka 102 m. 3. 1933p

Octavię - Super sprze-
dam. Poznań, ul. Piekna
38. 43041g

Moskwicz-407, stan ideal-
ny, sprzedam. Sulechów,
tel. 230. K1012

Trabant - Combi, stan
bardzo dobry, sprzedam.
Sulechów, Wojska Pol-
skiego 38 m. 8, tel. 7. K1219

LoKale
Zamienie 4 - pokojowe,
Grunwald, willa, central-
ne ogrzewanie, ogród, ga-
raż, telefon na podobne
mniejsze — mogą być pe-
ryferie. Oferty Biuro O-
głoszeń, Grunwaldzka 19
dla 1296p

Zamienie mieszkanie kom-
fortowe Grudziądz, Cho-
rów, Bytom, na mieszka-
nie w Poznaniu lub wo-
jewództwie. Małec, Grud-
ziądz, Kościuszki 42 m.
4. 42572g

Zamienie 3 pokoje, kuch-
nia, używalność, przyna-
leżnościami, na 2 miesz-
kania po pokoju z kuch-
nią, przynależnościami.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla
42441m

+
Dnia 15 lutego 1965 r. zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach nasza współpracowniczka
Irena Krakowska
W Zmarłej tracimy sumiennego pracownika
i nieodżałowaną koleżankę.
Żegnamy ją z żalem, łącząc wyrazy współczu-
cia Rodzinie.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 lu-
tego br. o godz. 14.35, na Junikowie.
RADA ZAKŁADOWA — DYREKCJA
WSPÓŁPRACOWNICY
Poznańskich Ośrodków Sportu, Turystyki
i Wypoczynku w Poznaniu. K1214

+
Dnia 15 lutego 1965 r. zasnął w Bogu po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, kończąc swój pra-
cowy żywot, mój drogi mąż, nasz ukochany
ojciec, zięć, brat, szwagier i wujek, przeżyw-
szy lat 48, śp.,
Kazimierz Płaziński
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godz.
10.30, z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczo-
wej na Dębcu.
W smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Gostyń, 1 Maja 18. 43091g

+
Dnia 16 lutego 1965 r. zasnął w Bogu, opatrzo-
ny Sakramentami św., mój najdroższy mąż,
ojciec, dziadek, brat, szwagier, wujek i teść,
w wieku lat 62, śp.,
Piotr Kobzda
kupiec
Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 19 bm.
o godz. 15 z kaplicy farnej w Gostyniu.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI I RODZINA
Gostyń, 1 Maja 18. 43091g

+
Dnia 13 lutego br. zmarła po długiej i cięż-
kiej chorobie
Władysława Zaremba
b. długoletni i wzorowy prac. Rad Narodowych
Pogrzeb odbędzie się w czwartek, 18 bm.
o godz. 10.30, na cmentarzu przy ul. Bluszczo-
wej.
RADA ZAKŁADOWA Z. Z. P. P. i K.
PREZYDIUM
DZIELNICOWEJ RADY NARODOWEJ
POZNAŃ — NOWE MIASTO
K1213

SREBRO
KORZYSTNIE
SPRZEDASZ
PO NOWYCH.
WYŻSZYCH CENACH
W SKLEPIE PHD
»Jubiler«
K1134

MODELKI
zatrudni
Przeds. Państwowe
„REKLAMA” Poznań
(prace zlecane).
Zgłoszenia kandyda-
tek — osobiście, ul. Chu-
doby 24, IV p. tr., so-
bota 20 lutego 1965 r.
K1199

Nieruchomości
Sprzedaż dom w Gosty-
niu, cztery pokoje i kuch-
nia z ogrodem. Adres:
Albin Katarzyński, Go-
styń Pozn., ul. Powstań-
ców Wlkp. 19. 1929pw

Sprzedaż 2-pokojowy do-
mek z zadzwonią par-
celą w Poznaniu. Waru-
nek otrzymanie samo-
dzielności pokoju lub ka-
walerki, wyłączone. Of-
erty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 42847g

Dom trzypokojowy z kuch-
nią, z ogrodem także
przy Poznaniu, przy sta-
cji, do 180.000 zł, spiesz-
nie kupię. Nowak, Po-
znań, Wyspiańskiego 16.
3037p

Dom jednorodzinny w
Smiglu, wolny sprzedam.
Gregor, Klonowice, pocz-
ta Lipno k/Lesna. Infor-
macje, Smigiel, Leśna 8.
1830p

Dom, ogródek, pole, po-
wierzchnia 0,5 ha, sprze-
dam tanio. Mokrzec k/Mie-
dzychodu. Wiadomość:
Czesław Giel, Siemiano-
wice 3, Zgrzebnicka 36.
K1242

Sprzedaż 6 móg ziem
w tym morga łąki z za-
budowaniem. Wszystko
przy domu. Do stacji i
szosy 10 minut. J. Nowa-
czyk, Solec, p-ta Sule-
ciek, pow. Środa. 42545g

Spiesznie kupię działkę
zadrzewioną, najchętniej
okolica Podolany. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 42534g

Sprzedaż parcelę 1222 m²
budowa domu rozpoczę-
ta. Osiedle Piątkowskie,
za Winogradami. Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 42532g

Kupię parcelę ca 800 m²,
uzbrojona, najchętniej
Grunwald. Oferty Biuro
Ogłoszeń, Grunwaldzka
19 dla 42503g

+
Dnia 16 lutego 1965 r. zmarła po krótkich
cierpieniach, namaszczona Olejami św., nasza
najdroższa siostra, przeżywszy lat 60, śp.,
Mira Lange-Kucnerowicz
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 bm. o godz.
10.50 z kaplicy cmentarza przy ul. Bluszczo-
wej.
W ciężkim smutku pogrążeni
BRAT, SIOSTRY I RODZINA
Poznań, Łąkowa 4a. 43093g

+
Dnia 16 lutego 1965 r. zasnął w Panu, mój naj-
droższy mąż, ukochany ojciec, teść, dziadek,
szwagier, kuzyn i wujek, przeżywszy lat 80, śp.,
Ludwik Śniady
Pogrzeb odbędzie się z domu żałoby, dnia
20 lutego 1965 r. w Olsztynie — Sanatorium.
W głębokim smutku pogrążona
ŻONA, DZIECI, WNUCZKI I RODZINA
Olsztyn, Katowice, Poznań. 43093g

+
Dnia 16 lutego 1965 r. zasnęła w Bogu po dłu-
giej i ciężkiej chorobie, namaszczona Olejami
św., moja najdroższa żona, siostra, szwagierka
i ciocia, przeżywszy lat 71, śp.,
Franciszka Włoch
z domu ANTKOWIAK
i voto ROZANSKA
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 21 bm.
o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Starolece,
ul. Św. Antoniego.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Poznań, Św. Antoniego 45. 43156g

+
Dnia 16 lutego 1965 r. zmarła nagle nasza
droga i nieodżałowana współpracowniczka —
wieloletni profesor tańca ludowego,
Maria Kucnerowiczowa
z domu LANGE
odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi
Pogrzeb odbędzie się w piątek 19 lutego br.
o godz. 10.50 na cmentarzu przy ul. Bluszczo-
wej.
W Zmarłej szkoła straciła wybitnego i cenio-
nego pedagoga oraz zasłużonego pracownika
kultury.
Dyrekcja
Rada Pedagogiczna
Komitet Rodzicielski i Młodzież
Państwowej Średniej Szkoły Baletowej
w Poznaniu. K1234

W jednym dniu
WYKONUJE BADANIA LABORATORYJNE
RENTGENOLOGICZNE I EKG
SPÓŁDZIELCZA PRZYCHODNIA MEDYCZNA
w Poznaniu, ul. 23 Lutego 40
(nar. ul. Zamkowej — dojazd tramwajem do pl. Wielkopolskiego)
telefon nr 596-05
LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH wykonuje
między innymi: morfologię krwi, OB, określenie grupy krwi
i czynniki Rh; poziom: cukru, białka, diastazy, mocznika,
elektrolitów we krwi i moczu, określenie poziomu choleste-
rolu i bilirubiny we krwi, krzywej cukru we krwi, próby
czynnościowe wątroby, elektroforezy białkowej, białek su-
rowicy krwi, odczyn Wassermanna we krwi itd. Badanie
moczku. Badanie treści żołądkowej i dwunastnicy. Badanie
nasienia oraz wszelkie inne badania na zlecenie.
W Poznaniu na życzenie
pobieramy materiał do badania w domu pacjenta.
Wyniki analiz laborat. pacjent otrzymuje w tym samym
dniu. Pacjentom zamiejscowym wysyłamy wyniki pocztą.
Wszelkie informacje telefon nr 596-05.
PRZYCHODNIA MEDYCZNA posiada gabinety lekarskie
następujących specjalności: chorób wewnętrznych, reuma-
tologicznych, chirurgii, chorób kobiecych, skórnych, dzie-
cięcych, gardła, nosa i uszu, ocznych i chorób nerwowych.
Czynny jest również gabinet psychologiczny,
w którego zakres działania wchodzi sprawy
związane z trudnościami wychowawczymi,
opóźnienia w nauce itp. K919

Sprzedaż w śródmieściu
korzystnie 3-piętrowy
dom mieszkalny, obje-
tem remontem kapitalnym.
Oferty Biuro Ogłoszeń,
Grunwaldzka 19 dla 40774g

Sprzedaż dom jednorod-
zinny — położenie do-
bre. Mosina, ul. Morelo-
wa 8. 42560g

Sprzedaż ziemi 1,65 ha,
Oborniki Wlkp., z powo-
du choroby. Władysław,
Piła Krynicka 1. 1828p

Z powodu starości sprze-
dam spiesznie dom jedno-
rodzinny (względnie po-
łoże) z warsztatem nadają-
cym się dla rzemieślnika.
Mieszkanie 2 pokoje i ku-
chnia wolne. Rex, Smi-
giel, ul. Kolińskiego 6.
1832p

Zguby
Zgubiono świadectwo cze-
ladnicze zawodu murar-
skiego, na nazwisko Fran-
ciszek Drygas, Krot-
szyn, ul. Wiśniowa 23.
2147pw

Zgubiono świadectwo u-
kończenia 7 klasy w Sko-
kach. Maria Mielcarek,
2146pw

Zegarek „Schaffthau-
sen” zgubiono w stycz-
niu. Zwrot wynagrodze-
nia. Jarochońskiego 8 m. 6.
42856g

Zgubiono legitymację stu-
denta nr 1390, Studium
Nauczycielskiego nr II,
legitymację ZMS i ZSP
na nazwisko Jan Jaro-
ciński. 42743g

Różne
Wypożyczam zagraniczne
suknie ślubne, kolorowe,
wieczorowe, nakrycia do
chrztu. Szewska 20.
42286g

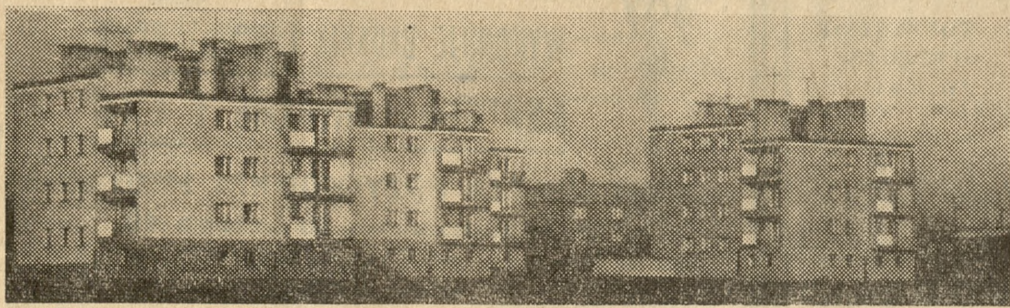
Przystąpię do spółki uc-
ciwego przedsiębiorstwa
względnie poprowadzę sa-
motną osobę (działni
przemysłowiec). Oferty
Biuro Ogłoszeń, Grunwal-
dzka 19 dla 42567g

Pragniesz szczęśliwego
małżeństwa? Napisz „Ve-
nus”, Koszalin, Odrodze-
nia 6. Byskawicznie
prześlemy krajowe adre-
sy. K968

Z powodu śmierci długoletniego pracownika
Michała Michalskiego
wyrazy serdecznego współczucia, żonie, córce
i bratu składają
DYREKCJA SAMORZĄD ROBOTNICZY
Poznańskiego Przedsiębiorstwa
Robót Elewacyjnych w Poznaniu K1215

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę
mojemu,
prof. Zygmuntowi Pietruszczyńskiemu
oraz Złożyli mi wyrazy współczucia, Wieleb-
nemu Duchowieństwu, Panu Ministrowi Szkolni-
ctwa Wyzszego, JM Rektorowi, Senatowi, Pro-
fesorom i Katedrze Uprawy Roślin Wyzszej
Szkoły Rolniczej, Tow. Przyjaciół Nauk, Insty-
tutowi Uprawy, Nawożenia i Glebozawstwa,
Zakładowi Roślin Oleistych, Instytutowi Wło-
kien Łykowych, b. Wychowankom Zmarłego,
jak również Krewnym, Przyjaciołom i Zna-
jomym,
składam **GORĄCE PODZIĘKOWANIE**.
ŻONA 42851g

dzisiaj w RADIO i TELEWIZJI
RADIO — PROGRAM I: 7.25 Piosenka dnia; 7.45
„Błękitna sztafeta”; 8.05 Muzyka i Aktualn.; 9 —
Dla kl. III i IV pt. „Perla Adalmy”; 9.20 Z me-
lodii i piosenka przez świat; 10 Dr Zabiniński przed
mikrofonem; 11 Dla kl. X pt. „Cziczikow”; 12.45 —
„Rolniczy kwadrans”; 13 Dla kl. III pt. „Znak”;
13.20 Konc. rozrywk.; 14 „Serce i szpada” — fragm.
pow.; 14.30 Muz. rosyjska; 15.20 Mel. na organach
Hammonda gra B. Hardy; 15.30 Z życia ZSRR; 16
„Spotkanie z piosenką wojskową i partyzancką”;
16.35 Dla młodzieży wiejskiej; 17.15 „W kraju”; 17.40
„Przki mur” odc. 5 pow.; 18.05 Konc. Dnia; 19 —
Kurs j. ang.; 19.15 Public. międzynarod.; 19.25 „Ze
wsi i o wsi”; 19.40 Konc. Chór Chłop. i Męskiego
PFP pod dyr. St. Stuligrosza; 20.35 „Bardzo udu-
szone lato” — słuchow.; 21.35 „O Emiliu Dickens-
on — mówi K. Hlaskowiczówna”; 21.55 Rewia orkiestr
i zespołów tanecznych.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 12.05, 15, 18, 20, 23.
PROGRAM II: 7.50 Piosenka dnia; 8.15 Kurs j.
franc.; 8.35 „Świat w zwierciadle nauki”; 9.05 Kon-
cert dnia; 9.50 Public. międzynarod.; 10.10 Na róż-
nych instrumentach; 10.30 „Wolodka” opow.; 11.40
Aud. red. ekonom.; 12.45 Mel. filmowe; 13.25 „My-
szy króla Popieła” gawęda; 14.45 „Błękitna sztafe-
ta”; 15.10 „Z dzieł muzyki chóralnej”; 15.30 —
„Spiewamy piosenki i bawimy się przy muzyce”;
16.25 „Wieża Babel”; 16.35 Wielkopolska dla eks-
portu; 18 „Czy dzieci upośledzone muszą być cią-
żarem” cz. II; 18.10 Gra Zesp. J. Miliana; 18.30 —
„Poznańskie Dwudziestolatki”; 18.45 Wielkopolskie
aktualności turystyczne; 18.50 Uniwersytet Radio-
wy — cykl: „Historyczne refleksje”; 19.05 Muz.
i Aktualn.; 19.45 Mel. jazzowe; 20 „Sylwetka wy-
bitnego solisty — Jadwiga Dzikówna”; 20.30 Muz.
tan.; 21.40 Ryszard Wagner — III akt opery „Spie-
wacy norymberscy”.
WIADOMOŚCI: 5.33, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 16, 19,
21, 23.51.
TELEWIZJA: 10.55 Język polski (kl. VII) „Ty
i twój kraj” — pt. „Kronika Długosza”; 11.25 —
Przerwa; 15.35 Program dnia; 15.40 TV Kurs Rol-
niczy: Naradza do uprawy międzyzrodowej;
16.20 „Od gater do okretu atomowego” (Lenin-
grad); 17 Wiadomości; 17.05 Film dla dzieci pt.
„Trzeci warunek”; 17.30 „Słowańskie wczoraj, a
polskie dziś” — z cyklu „Piękna nasza Polska ca-
ła”; 18 „Próby” — miesięcznik konsumenta; 18.25
Progr. filmowy „Spotkania z przyrodą”; 18.55 Prze-
gląd Muzyczny; 19.30 Dziennik i doborac; 20 Pro-
gram z cyklu: „Delegacja do...”; 20.15 Film seryj-
ny: „Dick Powell”; 21.10 Marazyn „Czwarta zmia-
na”; 21.40 Dziennik plus relaks.
Telewizja zastrzega prawo zmian.



Przy ul. Chudoby w Gnieźnie, gdzie jeszcze parę lat temu były bałny, obecnie znajduje się nowa mleczarnia oraz kilkanaście bloków tzw. punktowców, a w dalszym ciągu planuje się większą zabudowę.

Fot. — J. Chłasta

Po zjeździe delegatów spółdzielczości

Mleczarnie nie tylko skupują...

Uczestnicy wojewódzkiego zjazdu spółdzielczości mleczarskiej, który odbył się 4 lutego w Poznaniu, podjęli uchwałę zobowiązującą zakłady przetwórcze do: dalszego rozwijania usług w zakresie usprawnienia skupu mleka, instruktażu zootechnicznego, weterynaryjnego i żywieniowego, bezpośredniego zaopatrywania hodowców bydła w pasze treściwe i nowoczesne narzędzia pracy oraz udzielania wszechstronnej pomocy organizacyjnej i w szerszym stopniu kredytowej przy odmladzaniu pogłowia krów. Chodzi bowiem o podniesienie poziomu mleczności i wzrost dostaw, jak również o stworzenie warunków, by sprzedaż nadwyżek mleka była dla producentów jak najmniej uciążliwa.

Czy i w jakiej mierze spółdzielnie mleczarskie będą mogły zrealizować zadania delegatów — okaże najbliższa przyszłość. Trzeba jednak przy tej okazji zaznaczyć, że zarządy i dyrekcje wielkopolskich zakładów mleczarskich znają dobrze te zagadnienia i — w miarę swoich możliwości — starają się rozwiązywać pozytywnie. Dowodzą tego dane liczbowe za rok 1964, kiedy to poczyniono szereg ważnych podjęć inwestycyjnych, bardzo korzystnych dla dostawców mleka i członków spółdzielni.

Tak na przykład zamiast planowanych 34, wybudowano 52 zlewnie mleka, zmniejszając w ten sposób odległość dla dostawców. Zważywszy trudności wykonawcze w budownictwie wiejskim przyznać trzeba, że by to nie miały wyśięk techniczno-organizacyjny. Poza tym, przy pomocy spółdzielni mleczarskich, wybudowano 3 270 silosów oraz sprzętem spółdzielczym wydeżynifikowano i wybielono 24 000 óbór w gospodarstwach indywidualnych rolników.

Cennym źródłem taniego białka paszowego są rośliny motylkowe. Spółdzielnie mleczarskie zakupiły i rozprowadziły wśród swoich członków 1 260 ton nasion tychże ro-

ślin — na warunkach kredytowych regulowanych mlekiem przez trzy miesiące. Z poziomu produkcji pasz roślinnych wiąże się ściśle produkcja obornika i należyte jego konserwowanie. Spółdzielnie pomagały zatem przy budowie 447 wzorcowych gnojowników. Na ten cel i na budowę silosów, mleczarnie rozprowadziły wśród rolników prawie 8 000 ton cementu.

Osobne zagadnienie w omawianym przedmiocie stanowi poradnictwo żywieniowe. W tym zakresie spółdzielnie mleczarskie też nie próżnowały. Powiększono szeregi służby specjalistycznej do 160 instruktorów, zorganizowano i wyposażono w odpowiedni fachowy sprzęt 925 społecznych punktów poradnictwa. Rolnik-hodowca może tam każdego dnia poinformować się w sprawie prawidłowego żywienia i pielęgnacji krów, higienicznego udoju mleka, kizensia oraz suszenia pasz roślinnych itp.

Wysiłki te nie poszły na marne. Zwiększyły się bowiem w porównaniu z rokiem 1963 dostawy mleka o prawie 11 milionów litrów. Koszty usprawnień w dziedzinie skupu były oczywiście duże. Na sam dowóz mleka do zakładów, spółdzielnie wydatkowały w ubiegłym roku 22 miliony zł. Mimo to wypracowały łącznie ponad 78 milionów zł czystego zysku. Świadczy to w mowinie o gospodarności spółdzielni mleczarskich w Wielkopolsce, których kierownictwa i zespoły pracownicze wybierają najlepsze z alternatywnych rozwiązań, przynoszące najwyższe efekty ekonomiczne.

Na te efekty ubiegłoroczne wpłynęły nie tylko zwiększone dostawy mleka, lecz również zmniejszenie kosztów produkcji, wysoka jakość wyrobów mleczarskich (98 procent wyprodukowanego masła i serów zaliczono do I gatunku) oraz modernizacja zakładów przez wymianę starych i zużytych maszyn mleczarskich na nowoczesne. Dla osiągnięcia jeszcze lepszych wyników w latach następnych projektuje się połączenie 27 małych spółdzielni z większymi, mocniejszymi ekonomicznie jednostkami produkcyjnymi. Z tej liczby 8 małych i słabych spółdzielni (Lednogóra, Parzew, Sompolno, Kleczew, Wilczyn, Grabów, Morakowo i Sulęcinek) połączyło się już z mocniejszymi sąsiadkami. Wierzymy, że ogólny bilans pozostałych 67 spółdzielni skorzysta na tych połączeniach, ale czy skorzystają także producenci mleka?

Należy dodać, że wkład poszczególnych zakładów do ogólnej puli osiągnięć produkcyjnych, ekonomicznych i finansowych spółdzielni mleczarskich był w ub. roku bardzo

różny. Wiele z nich nie wykonało zadań rocznych w zakresie skupu mleka jak np. Strzałkowo, Poznań I, Ostrzeszów, Odolanów, Ostrów, Pogorzela, Koźmin, Śmigiel, Kłodawa, Jarocin, Śrocin, Witkowo, Czarnków. Jasne, że umniejszyły one końcowy bilans zbiorczy.

Jest jeszcze wiele problemów czekających na rozstrzygnięcie — na co wskazywali liczni dyskutanci zjazdu, jest szereg niedociągnięć i zaniedbań. Szybka ich likwidacja może się w dużym stopniu przyczynić do poprawienia gospodarki spółdzielczej, a pośrednio i do podniesienia poziomu hodowli bydła. Ale to już osobny temat.

K. J.

Więcej nowych urządzeń melioracyjnych w Gostyńskim

Powiatowy Inspektorat Wodnych Melioracji w Gostyniu w porozumieniu z Prezydium PRN zorganizował ostatnio poradę służby rolnej i melioracyjnej, której celem było sformułowanie opinii i postawienie wniosków w sprawie kierunków melioracji w powiecie na lata 1966—70.

Z omówienia planu inwestycji melioracyjnych, przedstawionego przez kierownika Inspektoratu — inż. Edwarda Wrzeszczyńskiego wynikało, że plan ten na 5-latkę zamyka się sumą 58.846.000 zł.

W toku dyskusji rozważano ewentualne możliwości zwiększenia rozmiaru inwestycji melioracyjnych na najbliższe 5-lecie, ponieważ większość urządzeń w powiecie sięga na

wet 70 lat, zatem nie ma sensu poddawać ich renowacji. Bardziej opłacalne, jak się okazuje, będzie przy nieznacznie wyższych nakładach zakładanie nowych urządzeń drenarskich, przystosowanych do współczesnych wymogów.

Wykonawstwo postulatów wysuniętych na naradzie, staje się tym bardziej realne dzisiaj, kiedy na terenie Gostynia powstało Przedsiębiorstwo Konserwacji Melioracyjnych, które będzie mogło realizować wszystkie zlecenia na konserwację podstawowe, kiedy działa Powiatowy Związek Spółek Wodnych, mogący wykonywać półpodstawowe konserwacje i wreszcie, kiedy w powiecie inwestycje melioracyjne wykonuje przedsiębiorstwo z Leszna.

Powiat gostyński posiada 9.000 ha niezmeliorowanych gruntów. Wpłynęły dotychczas do Inspektoratu wnioski na drenowanie około 3.600 ha. Natomiast limit całej 5-latki wynosi tylko 1.910 ha. Dlatego władze powiatowe będą za biegać u władz zwierzchnich o korektę planu.

Debatowano również nad możliwościami przystąpienia do budowy na terenie powiatu kilku deszczowni, np. w Pudliszkach, Pepowie i Kosowie.

Mocno podkreślono konieczność nawadniania łąk i pastwisk, których powiat ma stosunkowo mało, bo tylko 5.155 ha. Przy odpowiedniej ich pielęgnacji przez spółki wodne, wydajność siana winna się podnieść do około 70 q z ha. (ww)

Uwaga, poborowi!

Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu informuje, że podobnie jak w latach ubiegłych, w okresie od 2 stycznia do 28 lutego biura gromadkie, miejskie, a w miastach stanowiących powiaty — wydziały spraw wewnętrznych przyjmują podania o odroczenie zasadniczej służby wojskowej z tytułu utrzymania rodziny. Mogą się o nie ubiegać poborowi urodzeni w latach 1942 do 1946, którzy mają na swym utrzymaniu niezdolnych do pracy członków rodziny.

Wyczerpujących informacji w tej sprawie udzielają wszystkie właściwe terenowe prezydja rad narodowych. Tylko terminowe złożenie podania umożliwi normalny tok załatwienia sprawy.

GDY GAŚNIE ŚWIATŁO Z NASTANIEM ZMIERZCHU PRZYCZYNA SĄ RÓŻNE GRZEJNIKI POD ŁĄCZONE DO SIECI U CIEBIE I U TWOICH SĄSIADÓW!

LUTY 18 czwartek	Symeona Święty: 1.50—17.50
--------------------------------------	-------------------------------

TEATRY

W POZNANIU

POLSKI — g. 15 i 18 „Przyjacieli weselnego diabła”; NOWY — g. 19 „Maria Stuart”; OPERA — g. 18 „Mały kominarzyk”; OPERETKA — godz. 19 „My fair lady”; MARCINEK — g. 11 „Bajki”;

W WOJEWÓDZTWIE

PLESZEW: „Gwiazdy festiwalu”; KALISZ: „Dar wigilijny”;

KINA

CHODZIEŻ — Notec: „Billy — kłamek”; CZARNKÓW: „Kanal”;

Kursy racjonalnego żywienia

Organizowane przez Ligę Kobiet kursy i pokazy racjonalnego odżywiania cieszą się coraz większym uznaniem wśród kobiet w Turku i w powiecie. W poradni, która mieści się w ośrodku „Praktyczna Pani”, prowadzonym przez PSS „Spójnia”, oraz na wykładach specjalnie przeszkolonej instruktorki Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet, Czesławy Sidorukowej, zaczynają nawet pojawiać się także mężczyźni. Część słuchaczy interesuje się początkowo głównie przepisami na przyrządzanie potraw i pieczenie ciast, które byłyby tanie i nie wymagały zbyt wielkiego nakładu pracy. Stopniowo wciągają się jednak w zagadnienia teoretyczne higieny odżywiania i zapoznają się chętnie z ciekawym światem witamin, kalorii, dietetyki.

Zakończenie każdego kursu połączone jest zazwyczaj z towarzyskim spotkaniem i wesołą zabawą.

Karnawałowe nastroje wykorzystano ostatnio Koło Ligi Kobiet przy Oddziale PKS w Turku, gdzie trzymiesięczny kurs racjonalnego żywienia „podsumowano” miłą uroczystością z udziałem zaproszonych gości. Uczestniczki kursu miały sposobność pochwalić się nie tylko zdobytymi umiejętnościami kulinarnymi, ale również dbałością o estetykę nakrycia stołu, gościnnością i kulturą towarzyską. (wa)

Derby Lech-AZS atrakcją niedzieli

Niewątpliwie najbardziej atrakcyjnym spotkaniem, jakie rozegrane zostanie w najbliższą niedzielę na terenie naszego miasta, będzie mecz pomiędzy dwoma reprezentantami Poznania w ekstraklasie koszykarzy, Lechem i AZS-em. Wszyscy doskonale pamiętamy wielkie emocje, jakie przeżywaliśmy podczas spotkań tych drużyn w I rundzie, kiedy to sala AZS-u pękała w szwach od nadmiaru kibiców.

Niedzielne spotkanie Lecha z karzom AZS-u, którzy rozegrali AZS-em zostanie rozegrane w sali przy ul. Chwiałkowskiego o godz. 19.30. Już teraz należy się spodziewać masowego napływu kibiców i gospodarze tego, atrakcyjnego spotkania będą musieli poczynić odpowiednie kroki, aby za bezpieczeństwo normalne rozegranie meczu. Kiedy — obojętnie w jakiej dyscyplinie zespołowej — rozgrywane jest spotkanie pomiędzy lokalnymi rywalami, trudno naprawdę określić szanse, którejsz z drużyn. W przypadku niedzielnego spotkania wydaje się, że oba zespoły reprezentują mniej więcej wyrównany poziom, o czym świadczą wyniki, uzyskane w II rundzie. Pewnym ułatwieniem dla koszykarzy Lecha będzie własny teren z tym jednak, że sala przy ul. Chwiałkowskiego jest również bardzo dobrze znana koszy-

karzom AZS-u, którzy rozegrali

na niej kilka ładnych spotkań.

Mecz obu poznańskich I-ligow-

ców, rozegrany w I rundzie, za-

kończył się nikłym, dwupunkto-

wym zwycięstwem Lecha. Spotka-

nie niedzielne zapowiada się jesz-

cze bardziej emocjonująco, gdyż

koszykarze AZS-u, walcząc o u-

trzymanie w I lidze, będą za

wszelką cenę chcieli rozstrzygnąć

je na swoją korzyść. Akademicy

w porównaniu z I rundą, grają

lepiej w ataku, a gorzej w obro-

nie.

Przeciwnik akademików — kos-

zykarze Lecha zaprezentowali

się w II rundzie nieco słabiej, niż

w I, kiedy to zdobyli vicepro-

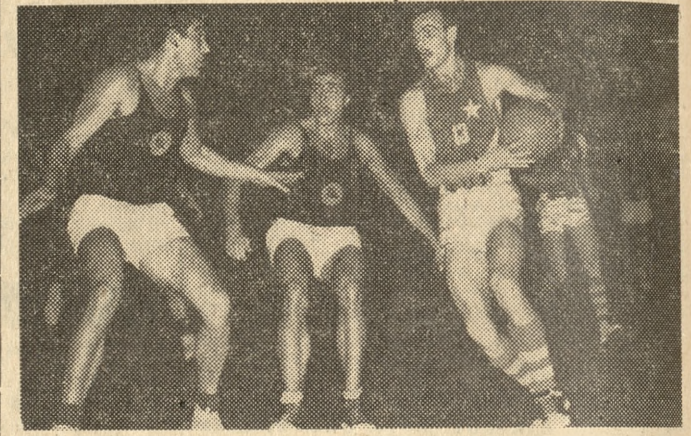
downictwo tabeli. Oceniając ich

dotychczasowe występy w tym

roku, trzeba powiedzieć, że gra

kolejarzy straciła nieco na szyb-

kości i stała się zbyt statyczna.



Koszykarze krakowskiej Wisły, aktualny mistrz Polski [zawodnicy z gwiazdą na koszulkach], mają obok wrocławskiego Śląska największe szanse na zdobycie pierwszego miejsca w tegorocznych rozgrywkach o mistrzostwo I ligi.

Fot. — CAF

W piłce ręcznej prowadzi Energetyk

W ostatnich meczach w piłce ręcznej o mistrzostwo ligi okręgowej AZS pokonał Start Gniezno 30:16, a Energetyk — Nielbę Wągrowiec 36:11.

Oto tabela po ostatniej kolejce spotkań: Energetyk — 11 gier 20 pkt. stos. br. 266:131, Grunwald — 10 (16, 169:86), AZS — 11 (16, 229:139), Start — 11 (8, 170:230), Wełna — 10 (6, 170:230), Nielba — 10 (4, 131:207), MKS Poznań — 11 (4, 148:250). (x)

W Trzciance i Szamotułach

Turniej koszykówki w konkurencji mężczyzn, rozegrany w Trzciance, w którym uczestniczyło 6 zespołów, przyniósł zwycięstwo drużynie TKKF — Trzcianka przed Liceum Ogólnokształcącym i Technikum Samochodowym.

W turnieju brydżowym o mistrzostwo Trzcianki pierwsze miejsce zdobyła para Kandzióra — Radka z miejscowego Ogniska TKKF i jej wrocławski pupar przechodni. Zwycięska para podobnego turnieju z roku ubiegłego Kołyszko — Małdziński musiała zadowolić się ósmym miejscem.

Reprezentacja Szamotuł w siatkówce mężczyzn pokonała drugą Obornik 2:1, a w meczu koszykówki szamotułanie zwyciężyli rezerwowy obornicki zespół 39:35.

W piątek odbędzie się w Szamotułach mecz siatkarów pomiędzy Szamotułami i Obornikami. (x)

Koszykarze Lecha, jak również zresztą AZS-u, stosują jeszcze zbyt mało szybki atak, który był zawsze ich najsilniejszą bronią.

Ze swej strony apelujemy pod adresem gospodarzy tego spotkania, by poczynili odpowiednie starania w celu zapewnienia porządku i spokoju.

Poza meczem w Poznaniu, w niedzielę odbędą się jeszcze następujące gry: I ligi koszykarzy: Legia Warszawa — Polonia Warszawa, Start Lublin — AZS AWF, AZS Toruń — Wybrzeże Gdańsk, AZS Kraków — Wisła Kraków, Sparta Nowa Huta — Śląsk Wrocław.

W lidze koszykarek odbędą się w tym tygodniu tylko dwa spotkania. Wisła Kraków przyjmuje u siebie poznańską Olimpię, zaś Spójnia Gdańsk zmierzy się na własnym terenie z AZS-em Poznań. W meczach tych gospodarze są faworytami, gdyż wydaje się, że ani Olimpia nie będzie w stanie zagrozić aktualnemu mistrzowi Polski, jak również akademicki wydały się być bez szans w meczu w Gdańsku. (st)

Piłka nożna i boks w Lesznie

Piłkarze leszczyńskiej Polonii, po suchej zaprawie w hali, z początkiem lutego wyszli na boisko by prowadzić zajęcia na wolnym powietrzu. W sobotę 20 bm. o godz. 14.30 poloniści rozegrali sparingowe zawody z silną drużyną Dolnego Śląska Rokita z Brzegu Dolnego.

W tym samym dniu zawitał również do Leszna bokserzy — juniorzy tego klubu.

Dziesiątka Rokity zmierzy się z drużyną Polonii w sali przy ulicy Waryńskiego. Początek spotkania o godz. 16.30. (R)

NI (Stary Rynek) — g. 10—15; HISTORIA M. POZNANIA (Stary Rynek) — g. 9—15; INSTRUMENTOW MUZYCZNYCH (St. Rynek) g. 9—15; NARODOWE — g. 9—15.	„Dziennik partyzanta w grafice” — g. 10—20.
---	---

WYSTAWY

ARSENAL (ZPAP) — St. Rynek — Rysunki i malarstwo Genowefy Targosz — g. 10—18. MUZEUM KULTURY I SZTUKI LUDOWEJ (Mostowa 7/8) — „Wielkopolski haft ludowy” — g. 9—14. WOIT — (Stary Rynek 10) — „Piękno Ziemi Kieleckiej” — g. 9—17. SALON PTF (Paderewskiego 7) — „Reportaż” — wystawa fotografii K. Przychodkiego z okazji XX-lecia „Głosu Wielkopolskiego” — g. 10—19. KLUB MPK (Ratajczaka 39) —

SZPITAL MIEJSKI im. STRUSIA (chir., interna, okulistyka) ul. Walki Młodych 7, tel. 511-11. STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO M. POZNANIA, (ul. Chwiałkowskiego 20), tel. 544-44. WOJEW. STACJA PR. — (ul. Kościuszki 103), tel. 566-66.

APTEKI: 23 Lutego 18, Dzierżyńskiego 128/140, Głogowska 72, Garbary 52, Matejki 1. TYŁKO DYŻUR NOCNY: Rynek Śródlecki 1, Główna 53, Sta rolecka 79.

MUZEJA

ARCHEOLOGICZNE (ul. Mielżyńskiego 27/29) — g. 9—15; BRO-

GNIEZNO — Lech: „Olbryzm”; Polonia: „Niedziela w Avray”; GOSTYN: „Nieletni świadek”; JAROCIN — Echo: „Podróż w kwiecień”; CRISTAL: „Porucznik jacy”; KALISZ — Kosmos: „Bokser i śmierć”; Oaza: „Hasto — odwaga”; Stylowe: „O życie dla Ruth”; Syrena: „Karmazynowy pirat”; Na tropie policjantów”; Wolność: „Statek z dynamitem”; KEPCO: „Prawo i pięść”; KOŁO: „Ryżujące lata”; KONIN — Energetyk: — nieczynne; Górniki: „Nadzy wśród wilków”; KOŚCIAN: „Życie nie jest łatwe”; KROTOSZYN: „General della Rovere”; LESZNO: „M. morderca”; MIEDZYCHOD: „Zawrót głowy”; NOWY TOMYSL: „Cale złoto świata”; OBORNKI: „Młodość Chopina”; OSTROW — Roma: „Królowa

Krystyna”; Słońce: „Oklahoma”; OSTRESZEW: „Madame Sans-Gene”; PILA — Koral: „Pechowy Sylwester”; Iskra: „Skarb w srebrnym jeziorze”; PLESZEW: „Latający profesor”; RAWICZ: „Nie jedźcie stokrotek”; ŚLUPCA: „Pierwsze dni”; ŚREM: „Złoty człowiek”; ŚRODA: „Syn marnotrawny”; SZAMOTULY: „Z powodu kobiety”; TRZCIANKA: „Giuseppe w Warszawie”; TURK: „Skarb w srebrnym jeziorze”; WĄGROWIEC: „Dwa oblicza zemsty”; WOLSZTYN: „Cartouche — zbójca”; WRZEŚNIA: „Herbaciarnia pod Księżycem”.